Nr. 86. **Piątek, 15 Kwietnia 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi **rocznie** 16 zł., **półrocznie** 8 zł., **kwartalnie** 4 zł., **miesięcznie** 1 zł. 35 ct. W miejscu **rocznie** 12 zł., **półrocznie** 6 zł., **kwartalnie** 3 zł., **miesięcznie** 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 kwietnia.

Pomimo że ze strony oficyalnej w Berlinie zaprzeczono kategorycznie pogłoskom o podjęciu kroków dla zbliżenia Rossyi do Niemiec na polu finansowo-handlowem, pogłoski te błąkają się ciągle jeszcze i bywają upornie podsycane różnemi enuncyacyami dzienników petersburskich. Dzisiaj wszakże nie ma już nikogo, coby liczył się z niemi na seryo, a mniej więcej wszyscy uważają je za manewr obliczony na pozyskanie niemieckiego targu pieniężnego dla projektowanych operacyj finansowych Rossyi. W Petersburgu mają widocznie za bardzo naiwną publiczność niemiecką — tak czytamy w jednem z pism inspirowanych — jeżeli sądzą, że powiedzie się tego rodzaju sztuczkami, mocno zresztą już zdyskredytowanemi usposobić ją życzliwie dla planów finansowych rossyjskiego zarządu skarbowego, Wybrano się zaś z niemi w chwili tem mniej szczęśliwej, iż teraz właśnie świat się dowiaduje, że budżet caratu za rok 1891 wykazuje niedobór nie w sumie 75 milionów rubli, jak to głoszono urzędownie, lecz przeszło sto milionów, a na pokrycie tej olbrzymiej kwoty nie ma bezwarunkowo żadnego realnego zródła. Być może, iż ponowna wiadomość z Petersburgu o ustanowieniu tam komisyi dla handlowo-politycznych rokowań z Niemcami, nie mija się z prawdą, być może, iż komisya ta nawet już obraduje — wszystko to jednak nie zmienia rzeczy, ani może służyć za dowód, jakoby w Berlinie wyczekiwano z utęsknieniem zbliżenia się do Rossyi. Zresztą w Rossyi mają szczególniejszą predylekcyę do składania komisyj, obradują ich w każdej porze roku cały tuzin, lecz wszystkie te komisye zdają się zbierać po to tylko, aby raczej przewlekać niż przyspieszać załatwienie odnośnych kwestyj.

Pociesznem jest odkrycie dzienników rossyjskich i francuskich, jakoby wiadomość o ekonomicznem zbliżeniu się Rossyi do Niemiec wywołała wielkie zaniepokojenie w Austro-Węgrzech. Przeciwnie nigdzie w świecie nie przyjęto obojętniej tej wiadomości i nigdzie mniej się nią nie zajmowano, jak właśnie w austro-węgierskiej Monarchii, gdzie zrozumiano jej znaczenie i tendencyę pierwej jeszcze nim z Berlina pospieszono z wyjaśnieniem i zaprzeczeniem wyszłych z nad Newy pogłosek. Obawa, iż zbliżenie się ekonomiczne caratu do cesarstwa niemieckiego może stać się zawiązkiem politycznego przekształcenia stosunków europejskich i zagrozić podstawom trójprzymierza nie istniała ani na chwilę, czy to w Wiedniu, czy w Peszcie. Lojalność, z jaką Niemcy stoją przy trójprzymierzu i na co złożyły niejednokrotnie dowody, wykluczała najzupełniej przypuszczenie, by jakiebądź zewnętrzne wpływy mogły spowodować choćby lekkie rozluźnienie istniejącego od lat wielu a uświęconego aliansem serdecznego i opartego na wzajemnem zaufaniu stosunku.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu z dnia 11 kwietnia b. r.:

1. Zatwierdzić wybór Szczęsnego Poboreckiego na delegata tarnopolskiej Rady pow. do c. k. Rady szkolnej okręgowej.

2. Zatwierdzić wybór ks. Klemensa Kiedzucha na delegata Rady pow. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Pilznie.

3. Poruczyć Janowi Jaworskiemu, rzeczywistemu nauczycielowi szkoły ludowej w Komorowie kierownictwo tej szkoły z powodu przekształcenia na 2-klasową.

4. Wyznaczyć Platona Sienkiewicza, zastępcę dyrektora gimnazyum złoczowskiego na 2-go reprezentanta zawodu nauczycielskiego do c. k. Rady szkolnej okręg. w Złoczowie.

5. Utworzyć od 1 września b. r. drugą posadę nauczyciela religii rz. kat. dla szkół ludowych w Nowym Sączu.

6. Podwyższyć od dnia 1 stycznia 1891 płace nauczycieli szkół ludowych w myśl art. 11 ustawy z dnia 1go stycznia 1889 na podstawie dokonanego w r. 1890 spisu ludności.

7. Przekształcić 1-klasowe szkoły ludowe w Draganówce (pow. Tarnopol) i w Filipkowcach (pow. Borszczów) od 1go lipca b. r. na 2-klasowe o 1 nauczycielu z pełną płacą i 1 nauczycielu młodszym.

8. Przekształcić 2-klasową szkołę ludową w Sokolnikach od 1 lipca b. r. na 4-kl. o 3 nauczycielach z pełną płacą i 1 nauczycielu młodszym.

9. Zorganizować od 1 września 1895 szkoły etatowe w Hucie starej, Woli wielkiej i Hucie różanieckiej (pow. cieszanowskiego).

10. Przekształcić z dniem 1 lipca b. r. wszystkie istniejące w kraju szkoły ludowe filialne na etatowe.

11. Zamianować:

Anielę Zagórską nauczycielką szkoły filialnej w Chorostkowie, Mikołaja Iwantyszyna nauczycielem szkoły etatowej w Jezierzanach, Maryana Wysockiego nauczycielem szkoły etatowej w Lackiem szlacheckiem, Władysławę Obstównę nauczycielką szkoły etatowej w Trzcieńcu, Stanisławę Kropińską nauczycielką szkoły filialnej w Myślatyczach, Anielę Pollak nauczycielką szkoły filialnej w Hankowicach, Wojciecha Zawadę nauczycielem szkoły etatowej w Podlipiu, Franciszka Golonkę nauczycielem szkoły etatowej w Kupieniowie, Aleksandra Salaburę nauczycielem szkoły etatowej w Sikorzycach, Franciszka Małodobrego nauczycielem szkoły etatowej w Strzelczyskach, Barbarę Mrdaczek nauczycielką szkoły etatowej w Czarnym Dunajcu, Stefana Kapuścieja nauczycielem szkoły filialnej w Żabczu murowanem, Bronisławę Krupczak nauczycielką szkoły filialnej w Komarowie, Mikołaja Żarskiego nauczycielem szkoły etatowej w Wolicy Komarowej, Aleksandra Hudymę nauczycielem szkoły etatowej w Głuchowicach ad Gaje, Paulinę Gardzielównę naucz. szkoły etatowej w Hłodnie, Adama Fronia nauczycielem szkoły filialnej w Wydrnej, Władysława Pocałunia nauczycielem szkoły etatowej w Niebocku, Franciszka Rossiwala nauczycielem szkoły etatowej w Izdebkach, Wojciecha Szajnę nauczycielem szkoły filialnej w Obarzynie, Romualda Ciesielskiego nauczycielem szkoły etatowej w Jaśniskach, Karolinę Krasicką nauczycielką szkoły filialnej w Tyczynie nowym, Jana Myśkowa nauczycielem szkoły etatowej w Plebanówce, Andrzeja Lubieniuka nauczycielem 2-klasowej szkoły ludowej w Truskawcu, Alexego Jemeńkiego nauczycielem szkoły etatowej w Uwiśle, Antoninę Mrazównę nauczycielką szkoły filialnej w Wołczuchach.

12. Przyjąć do wiadomości sprawozdania c.k. inspektora kraj. szkolnego Stanisława Olszewskiego z wizytacyi szkół,

wyrazić dyrektorom seminaryów nauczycielskich męskich w Rzeszowie i Krakowie, Romanowi Vimpellerowi i Andrzejowi Niziołowi uznanie za gorliwą i rzetelną pracę w zawodzie nauczycielskim. Wyrazić dyrektorowi szkół ludowych męskiej i żeńskiej w Białej, Józefowi Wiśniowskiemu, uznanie za gorliwą staranność o rozwój, a reprezentacyi gminnej miasta Biały za ofiarność na rzecz powyższych szkół.

13. Wyrazić b. przewodniczącemu Rady szkolnej miejscowej w Mostach wielkich, Władysławowi Piwockiemu podziękowanie za gorliwe zajmowanie się sprawami tamtejszej szkoły.

14. Wyrazić nauczycielce 7-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Samborze, Eleonorze Mekler, uznanie za gorliwą, znakomitym skutkiem uwieńczoną pracę w zawodzie nauczycielskim.

15. Zamianować Józefa Webera zastępcą nauczyciela przy IV gimnazyum we Lwowie.

Po Sejmie.

(*Sprawozdania komisyjne nie załatwione w Izbie*).

(§) Ostatnia sesya sejmowa zamkniętą została przed wyczerpaniem porządku dziennego, w skutek czego kilkanaście sprawozdań komisyjnych nie zostało załatwionych. O tych sprawozdaniach chcemy po krótce pomówić, aby w ten sposób wyczerpać ogólny pogląd na czynności dokonane na ostatniej sesyi.

Dwa sprawozdania niezałatwione w pełnej Izbie należą do spraw ustawodawczych.

Pierwszem jest przedłożenie rządowe z projektem ustawy łowieckiej. Komisya administracyjna na podstawie referatu p. Adama Jędrzejowicza podniosła w swem sprawozdaniu, że uchwalenie ustawy łowieckiej opartej na zasadach zupełnej słuszności nie jest łatwe, albowiem wkracza w stosunki prawno-prywatne, dotyka nader drażliwej kwestyi odszkodowania, w kraju w którym polowanie nie może być jeszcze uważane ani dla wydzierżawiającego, ani też dla dzierżawcy jako źródło dochodu, gdzie ochrona zwierzyny pozostawia bardzo wiele do życzenia, a poszanowanie własności zwierzyny mało uznawane. W tych warunkach wprowadzenie ustawy łowieckiej musi — zdaniem komi-

Listy literacko-artystyczne
z Warszawy.

Wojna między recenzentami malarskimi. — Witkiewicz. — Jankowski. — Gerson. — Z teatrów warszawskich. — Lubowskiego „Bawidełko". — Manfred. — „Sodoma" Sudermanna w Warszawie. — P. Malinowska w Warszawie. — Nowe powieści. — Marrenowej „January". — Rogoszy „Kalejdoskop". — Łosia „Zięciowie". — Walerego Przybylskiego „Wysokie Progi". — Ks. Chełmickiego „W Brazylii".

(Dokończenie).

Pomysłowi hr. Łosia nie odmówi nikt żywotności, zięciowie bowiem żydowscy, mnożąc się z każdym rokiem, stali się przedstawicielami gatunku, czyli typem chwili obecnej!

Wrażenia dodatniego powieść Łosia nie zostawia. Hrabiowie, malowani przez hrabiego, przypominają upodobaniami i celami życia mieszczuchów, „kupców i ratajów", marzących tylko o życiu i użyciu. Ani śladu rycerskości w tych potomkach rycerskich. Połączył się w nich materyalizm nowoczesny z małodusznością i zdawkowym sprytem karyerowiczów w złym guście.

Tak oczywiście w rzeczywistości nie jest. Każda warstwa społeczeństwa wydaje różne okazy. Znamy wszyscy szubrawców utytułowanych, ale i ludzi wielkiej prawości i zacności szanujemy między książętami i hrabiami.

Hr. Łoś czuł, że artyście nie wolno uogólniać. Wsunął więc pomiędzy paniczyków bez wartości, człowieka, w jego pojęciach, dodatniego, mianowicie hrabiego Ostoję, ale i ten szlachcic starej daty, liczy się ostatecznie z prądami chwili.

Wieje w ogóle z powieści Łosia rodzaj adoracyi dla pieniędzy, czuć w niej lubowanie się komfortem dostatku, a przecież nie rzeczą artysty padać na kolana przed Złotym Cielcem. Niech temu obrzydliwemu panu naszych czasów, biją pokłony wszelakie dusze i serca mieszczańskie, wszelacy robigrosze i używacze rozkoszy tej ziemi, ale niechże sztuka, na wskróś arystokratyczny wytwór ludzkości, nie zaprzęga się do rydwanu ordynaryjnego dorobkiewicza, jego biesiad chciwa i względów. Artysta drwić sobie powinien z milionów bankierskich, zebranych najczęściej, nie wiadomo zkąd, i rozlatujących się, nie wiadomo dokąd, albowiem jego obowiązkiem służyć pięknu, prawdzie i cnocie, być przyjacielem szlachetnych albo cierpiących.

Szlachetni i cierpiący giną wprawdzie zwykle w epoce obecnej, w której pieniądze, niestety, wszystko regulują, wszakże w ręku pisarzy sprowadzić, przywołać znów czasy inne. Jak literatura zdemoralizowała ludzkość, stawszy się niewolnicą wiedzy, etyki i estetyki materyalistycznej, tak podnieść ją znów może, oczyścić z pojęć, wyobrażeń i celów, niegodnych człowieka.

Przypuszczam, że „świat" warszawski nie będzie Łosiowi wdzięczny za swój konterfekt, ale to już rzecz autora. Sami „Zięciowie" jako powieść, pominąwszy koloryt burżuazyjny, należą do lepszych powieści hr. Łosia.

Wiadomo, że autor „Dzisiejszych małżeństw" rozporządza tak bogatą inwencyą, jak żaden z naszych belletrystów współczesnych. Fabułę wysnuwa z siebie z łatwością pająka, gotów z najbłahszego materyału zbudować cały tom, w czem dopomaga mu jeszcze niepospolita łatwość pisania.

Ale wiadomo także, że hr. Łoś nie rozumie zupełnie konieczności pracy autorskiej, która polega na kompozycyi, na charakterystyce i dykcyi, czyli, słowem, na technice artystycznej. Nie obmyśla on nic, nie studyuje tematu, ludzi i tła, nie stara się nawet już nie o dobry, ale wprost o poprawny język. Siada i pisze, — ot, a tu trzeba jeszcze pracować, pracować, pracować, jedno zdanie czasami dziesięć razy przeczytać, przerobić, dobrze się zmęczyć, napocić.

Brak obmyślonego z góry planu w powieściach Łosia powoduje rozwlekłość akcyi i plątaninę sytuacyi, do jednego zmierzających celu.

Pod względem budowy wyróżniają się „Zięciowie" z pomiędzy dawniejszych dzieł autora „Dzisiejszych Małżeństw" bardzo korzystnie. Jest w tej powieści już jakiś ład, jakiś systematyczny, ku rozwiązaniu zdążający rozwój czynności.

Gdyby nie ten nieszczęśliwy język!

Miejscami zdumiewa czytelnika bezprzykładne lekceważenie stylistyki, a nawet gramatyki.

Nieco więcej staranności w pracy i pogłębienia w pomyśle i charakterystyce, szerszych poglądów i osobiście przetrawionych spostrzeżeń, a hr. Łoś stanąłby niezawodnie w pierwszym rzędzie naszych belletrystów. Jest to bezwątpienia, mimo wszystkich wad, niepospolity talent opowiadawczy, któremu potrzeba tylko nauki literackiej, aby się rozwinął i zabłysnął.

Odezwał się w tym sezonie po dłuższem milczeniu Walery Przyborowski, uprawiający przeważnie rodzaj historyczny. Jego „Wysokie Progi" są bardze ładnym obrazkiem z przeszłego stulecia.

W pannie Krystynie Wielopolskiej, kuzynce margrabiego pińczowskiego, rozkochał się na śmierć Imci pan Trzaska, *bene natus et possesionatus*. Aczkolwiek Wielopolscy, z właściwego pochodzenia mieszczankowie krakowscy, nie dawno dopiero nobilitowani, nie byli starym rodem rycerskim, jednak, porósłszy w pierze, zadzierali nosa i zaliczali się do panów z panów. Więc kiedy się margrabia dowiedział o afektach pana Trzaski, rozśmiał się tylko, pan Trzaska zaś, ile że był butny i drwił sobie z fumów spanoszałego dorobkiewicza, wziął sobie pannę *antiquo more* szablą i machnął z nią aż het na

syi — napotkać na trudności, ale z drugiej strony unormowanie istniejących jako też uchwalenie nowych postanowień, które z doświadczenia innych krajów okazały się pożytecznemi, jest pożądane dla podniesienia łowiectwa i ustalenia stosunków w tym dziale gospodarstwa krajowego, jak również dla wyjaśnienia niektórych wątpliwości.

Drugim projektem, jest projekt ustawy o policyi ogniowej dla gmin wiejskich i obszarów dworskich. Komisya administracyjna przyjęła w zupełności projekt opracowany przez Wydział krajowy, a nadto zgodnie z wnioskiem Wydziału zaproponowała uchwalenie rezolucyi do Rządu, aby przy seminaryach nauczycielskich męskich w kraju naszym, zechciał jak najrychlej zaprowadzić wzorowe stacye pożarne i zaprowadzić wykłady sposobów gaszenia pożarów.

Ze sprawozdań administracyjnej natury, na pierwszem miejscu podnieść należy sprawozdanie komisyi sanitarnej o przedłożeniu Wydziału krajowego co do sposobu pokrywania wydatków w razie potrzeby stawiania, powiększania i przerabiania szpitali prowincyonalnych.

Kwestya ta wywołała w komisyi wytworzenie dwóch wniosków większości (sprawozdawca p. Wł. Kozłowski) i mniejszości (sprawozdawca p. Balasits). Różnica zapatrywania między większością komisyi z jednej, a mniejszością i Wydziałem krajowym z drugiej strony, tyczyła się jedynie środków, t. j. sposobu pokrycia wydatków, tudzież ich rozmiarów i kolei, w których do poczynienia niezbędnych uzupełnień na polu budwnictwa szpitalnego dążyć należy.

Główne różnice zdań nie były ściśle zasadniczej natury, ale dotyczyły:

a) prawnego charakteru szpitali gminnych i powiatowych, które w konsekwencyi sprawozdania mniejszości należałoby chyba uznać za krajowe;

b) prawnego obowiązku kraju do ponoszenia kosztów budowy szpitali; różnica ta nie osłabia jednak bynajmniej u większości komisyi poczucia moralnego obowiązku kraju do udziału w budowie tam, gdzie środki ciał samorządnych na to nie wystarczają;

c) dalsza, a w niniejszym wypadku rozstrzygająca praktyczna różnica dotyczy formy pokrycia wydatków na budowę szpitali. Wydział krajowy a za nim mniejszość komisyi pragnie pokrywać je z taksy leczenia, większość komisyi życzy sobie, aby Wydział krajowy w każdym poszczególnym, uzasadnionym wypadku przyszedł z wnioskiem do Sejmu i ażeby ten wniosek ze stanowiska budżetowego w związku z całością funduszów, któremi kraj w danej chwili rozporządza, zbadano.

A zatem mniejszość komisyi pragnęła stanowienie o nowych budowlach szpitalnych przekazać Wydziałowi krajowemu, zaś większość Sejmowi.

Następnem godnem podniesienia sprawozdaniem, jest sprawozdanie komisyi górniczej (ref. p. Szczepanowski) o przedłożeniu Wydziału kraj. w przedmiocie spraw górniczych.

Komisya uchwaliła w swem sprawozdaniu cały szereg rezolucyj do Rządu: o ustalenie wykładów o górnictwie i przemyśle nafty i wosku ziemnego w tutejszej szkole politechnicznej, oraz urządzenie takiego zbioru przyrządów wiertniczych, któryby nie tylko dla wykładów był pomocnym, ale i przedsiębiorców tych prac z najnowszemi metodami i wynalazkami w tej dziedzinie obznajomił; o uchylenie dla wydawnictwa Akademii umiejętności tego rozporządzenia Min. oświaty, mocą którego zakład geograficzny wojskowy nie ma mieć nadal prawa podjęcia się druku innych map geologicznych, jak tylko tych, które mają być wydane przez Instytut geologiczny w Wiedniu; aby Rząd w drodze ustawodawczej wyjednał uwolnienie rafineryi i kopalń nafty od podatku zarobkowego i dochodowego na ten sam przeciąg lat, w którym korzysta z tego uwolnienia fabryka tryesteńska; ażeby zarządził przeprowadzenie wierceń próbnych w celu przekonania się o rozciągłości pokładów soli potasowych na przestrzeni między Kałuszem a Morszynem; wreszcie, aby Rząd w równych warunkach zaopatrywał koleje państwowe w węgiel z krajowych kopalń.

Dalszem sprawozdaniem była poruszona przez komisyę prawniczą (ref. p. Weigel) kwestya ulg legalizacyjnych w sprawach hipotecznych drobiazgowych.

Komisya uchwaliła rezolucyę do Rządu, aby celem przyniesienia ulgi ludności wiejskiej w kosztach legalizacyi, przypomniał Sądom powiatowym obowiązek, na nie włożony, legalizowania zgłaszającym się stronom dokumentów hipotecznych.

W dalszem sprawozdaniu uchwaliła komisya (sprawozdawca p. Weigel) potrzebę utworzenia trybunału I-ej instancyi w Czortkowie, i 8 sądów powiatowych: w Podwołoczyskach, Żabiem, Jaworzniu, Jezierzanach, Zakliczynie, Ottynii, Bołszowcach, Wielopolu, tudzież w Pomorzanach.

W dalszym ciągu załatwione zostały przez komisye sprawozdania z czynności departamentów: gospodarstwa rolnego i lasowego, drogowego i szpitalnego Wydziału krajowego; odroczono sprawę przeprowadzenia osuszenia bagien w pow.: łańcuckim i jarosławskim; w sprawie dalszych czynności przygotowawczych około urządzenia w kraju kolonij rolnych poprawczych.

W załatwieniu petycyi Wydziału pow. czortkowskiego, uchwaliła komisya gospodarstwa krajowego (sprawozdawca p. J. Gnoińs ki) rezolucyę do Rządu, aby przyspieszył wydanie nowej ustawy lasowej, na podstawie projektu Ministerstwa rolnictwa, z uwzględnieniem uchwał ankiety, jaka się w gal. Namiestnictwie w tej sprawie odbyła. Wydziałowi krajowemu zaleca komisya zbadanie sprawy melioracyj i zalesienia nieużytków, i aby przedłożył w tym przedmiocie sprawozdanie na jednej z następnych sesyj sejmowych.

Z samoistnych wniosków poselskich, załatwionych przez komisye, a nie weszłych na porządek dzienny w pełnej Izbie, jest trzy:

1. Wniosek posła Michalskiego, o zmianę cyrkularza Ministerstwa wojny, orzekającego, że zajęcia rękodzielnicze nie dadzą się pogodzić z godnością stanu oficerskiego.

Komisya prawnicza uchwaliła polecenie Wydziałowi krajowemu, aby przedstawił Rządowi potrzebę stosownej zmiany rzeczonego cyrkularza.

2. Wniosek p. Wł. Koziebrodzkiego w przedmiocie kosztów utrzymania sędziów przysięgłych został załatwiony przez komisyę prawniczą postawieniem rezolucyi do Rządu, aby w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej spowodował zmianę, a względnie uzupełnienie §. 25 ustawy z 23 maja 1873 w tym kierunku, by sprawującym urzędy sędziów przysięgłych oprócz wynagrodzenia w §. 25 przewidzianego, także i koszta utrzymania w czasie roków przysięgłych przyznane zostały.

3. Wreszcie wniosek p. Merunowicza w sprawie rozdawnictwa stypendyów uczniom szkół handlowych oraz podniesienia przedsiębiorstw i spółek przemysłowych, — uchwaliła komisya przemysłowa przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 12 kwietnia.

(*n*) Przeglądając rozprawy, które się toczyły w ubiegłej sesyi Sejmów krajów koronnych, doznaje się nader korzystnego wrażenia. Tylko Sejm dolno-austryacki, modelujący się coraz bardziej według wzoru gminnej rady miasta Wiednia, był widownią hałaśliwych i gorszących scen. W Pradze Sejm minął spokojniej niż się tego powszechnie spodziewano. Lamenty pewnych pism z powodu rzekomego „pogrzebania“ ugody nie są prawdziwe, a nawet nie są szczere. Sam Plener uznał w swej ostatniej mowie, że już to, co z ugody przyjęto, to, co z niej w życie weszło, jest prawdziwem i istotnem dla kraju dobrodziejstwem. Zresztą ta nowa faza ugodowa, jest o tyle korzystniejszą od poprzedniej, że sprawa czeska została ostatecznie zlokalizowana. Dotąd była ona główną osią, około której obracała się cała polityka państwowa. Dla państwa było to niekorzystnem, nieproporcyonalnem, szkodziło ogólnej ponderacyi politycznej, a prowadziło do tego, że Rada państwa zamieniała się niejako w Sejm praski. Ile z powodu tego stracono drogiego czasu, to i obliczyć trudno. Kwestye narodowościowe nie mogą i nie powinny już pochłaniać całej uwagi sfer rządzących i ciał ustawodawczych. Inne groźne objawy *fin de siècle* muszą tę uwagę na inne zwracać pole. Wspólna praca żywiołów strzegących zagrożonego porządku społecznego, jest dziś zadaniem pilniejszem. To poczucie u wszystkich ludzi poważnie myślących coraz bardziej bierze nad wszystkiem innem górę, i wszyscy w zasadzie przyznają, że wszelkich drażniących kwestyj, coraz bardziej i coraz szczerzej unikać trzeba. Że zaś forsowanie ugody, albo nawet jak z pewnych stron żądano, przeprowadzenie jej na drodze administracyjnej byłoby tylko jątrzeniem a nie łagodzeniem waśni, więc obrót, jaki sprawa wzięła, a mianowicie odroczenie ugody, jest faktem pomyślnym. Staroczesi przez usta zasłużonego posła Mattusza, przedstawiciele większej własności przez usta księcia Karola Schwarzenberga stwierdzili, że przeprowadzenia ugody w danych, możliwych warunkach pragną. Niemcy przy ugodzie obstają, a nawet w bardziej umiarkowanych, trzeźwiej myślących kołach młodoczeskich raz po raz daje się czuć tęsknota, jeżeli nie za ugodą, to za zgodą i pokojem w kraju. W obec tego obłudnym jest płacz nad „pogrzebaniem“ ugody. Ziarno rzucone na konferencyach styczniowych wiedeńskich, po części już zeszło, po części tkwi w ziemi czekając stosowniejszej do zejścia pory. Tak zdrowa myśl polityczna puszczona w obieg nie od razu zwycięża, ale nigdy nie idzie na marne.

Tak samo sesya Sejmu galicyjskiego tu w Wiedniu tylko dobre mogła zrobić wrażenie, bo nie mogło ujść uwagi sfer kompetentnych, że jak trafnie ks. Marszałek powiedział „jeżeli nie zupełna harmonia, to przynajmniej daleko mniejsza panowała w Sejmie dysharmonia“. Te same wrażenia odniesiono tutaj.

Dalekonośny wreszcie co do błogich skutków fakt zaszedł w Sejmie tyrolskim, w którym zakończył się przeszło dwudziestoletni, ostry i namiętny spór o ustawodawstwo krajowe szkolne. Wszystkie frakcye sejmowe zgodziły się na wspólny projekt i wspólnie uchwalono ustawę szkolną, a żadna z owych frakcyj nie skapitulowała z zasadniczego swego stanowiska. Słusznie też uważa jedno z pism tutejszych, że przyjęcie tej ustawy, to prawdziwa walna wygrana Rządu, który stojąc po nad stronnictwami ułatwia tymże i po najdłuższych walkach porozumienie i zgodę, i doprowadza do tej harmonii, która musi być celem, a w tym wypadku jest i tryumfem wewnętrznej polityki austryackiej.

Tak tedy zbierająca się wkrótce Rada państwa zastanie niezmienioną w ogóle, owszem chyba w niektórych szczegółach wyjaśnioną sytuacyę i spokojnym nurtem, choćby osobnym korytem, płynąć może wspólna praca nad ważnemi zadaniami, które pod obrady przyjdą.

Sofia, 8 kwietnia.

(Wystawa krajowa w Filipopolu).

(*K*) Pomimo różnych politycznych wstrząśnień, zamachów i kłopotów jakie sprawiają rządowi liczne katylinarne egzystencye, przemyśliwające nad obaleniem istniejącego w Bułgaryi porządku rzeczy, przygotowania do zapowiedzianej na lato pierwszej bułgarskiej wystawy krajowej w Filipopolu, odbywają się bez przerwy i postępują rączym krokiem.

Program wystawy obejmuje: 1) wyroby krajowe; 2) wyroby krajów zagranicznych, te zwłaszcza, których sprowadzenie mogłoby być z korzyścią dla rolnictwa, hodowli bydła i przemysłu w księstwie.

Na placu wystawowym pracuje z pośpiechem mnóstwo rąk, a część pawilonów będzie już wkrótce wykończoną.

Dla pojedyńczych miast, fabryk, stowarzyszeń rękodzielniczych czyli cechów i wystawców prywatnych, zarezerwowano osobne miejsca. W Filipopolu zaczął wychodzić tygodnik, poświęcony głównie sprawom wystawy p. t.: *Izłożenie* (Wystawa). Europejski czytelnik znajdzie tu wiele ciekawych, nieznanych dla siebie rzeczy; niektóre z nich wzbudzają szczególniejszą ciekawość i zainteresowanie przez zestawienie i porównanie ich z podobnemi rzeczami u siebie. Z tego najbardziej zasługują na wzmiankę wiadomości o bułgarskich wyrobach przemysłu domowego i rękodzielnictwa, noszących na sobie w przeważnej części cechy starożytnej prymitywności.

Na wystawie będą reprezentowane przedewszystkiem rolnictwo, wraz z pobocznemi gałęziami (chów bydła, wyrób wina, tytuń, róże i t. d.), a w następnej linii wszelki przemysł (fabryczny rękodzielniczy i domowy).

W rozmaitych kierunkach będzie mógł korzystać naród bułgarski z przygotowującej się wystawy. Nabędzie on wyobrażenia o własnej sile kulturnej, zobaczy nie tylko swe dodatnie, ale także ujemne strony. Naród bułgarski był zawsze pracowity, oględny i trzeźwy i te piękne przymioty pomogły mu przebyć ciężkie czasy ucisku, prześladowań i przyswoić sobie nadzwyczaj szybko cywilizacyę europejską, od której przez tyle wieków był prawie zupełnie odcięty.

Cudzoziemcom bułgarska wystawa zaimponuje bezwątpienia swemi okazami, mającemi przedewszystkiem interes etnograficzny. Do takich należą: domowe wyroby, jak kostyumy, hafty, dywany (kilimy), czergi (także rodzaj dywanów z wełny lub koziny), ręczniki, pasy, chustki i rozmaite wełniane materye — dalej wyroby rzemieślnicze, jak n. p. przecudne wyroby jubilerskie ze srebra, sławne ze swej oryginalnej roboty „ażur,“ wykonywanej wolną ręką (najlepsze pochodzą z Widdynia, Sofii i Pesztery), tace, broszki, bransolety, naszyjniki i t. p.; oryginalne wyroby z miedzi, jako to: dzbanki, miednice z siteczkowemi nakrywkami w pośrodku naczynia, rynki, miedziane talerze (sahani) i t. d.; pełne starożynej oryginalności i przypominające gust grecko-bizantyński wyroby z gliny, jak: dzbanki do noszenia wody, słoiki z dwoma uszkami na konfitury, duże szerokie miski gliniane talerzyki i inne; w końcu wyroby fabryczne, jak: wełniane materye, kaszmiry, flanele, koce, dywany, jedwabne płócienka z poprzecznemi pasami i inne.

Wszystkie te oryginalne wyroby, w których przebija się najlepiej artystyczny gust i talent bułgarskiego narodu, będą stanowić osobny, systematycznie uporządkowany oddział, a po ukończeniu wystawy znajdą pomieszczenie w etnograficznem muzeum w Sofiii, gdzie będzie mógł oglądać je każdy miłośnik artystycznego przemysłu i zajmujący się studyami etnograficznemi.

Plac wystawy i wszystkie pawilony będą oświetlone elektrycznością. Wystawa będzie połączona z miastem parowym tramwajem.

Ordery włoskie w Austro-Węgrzech.

Politische Correspondenz pisze: Donoszą nam z Rzymu, że król Humbert, z powodu ratyfikacyi traktatu handlowego pomiędzy Włochami a Austro-Węgrami, tudzież z okazyi odbytej w Wenecyi konferencyi sanitarnej międzynarodowej, oprócz nadania wielkiej wstęgi orderów Maurycego i Łazarza węgierskiemu ministrowi handlu, p. Baross, obdarzył jeszcze orderami włoskimi następujące osoby w Monarchii Austro-węgierskiej: wielkie wstęgi włoskiego orderu koronnego otrzymali: szef sekcyi w c. i k. ministerstwie spraw zagranicznych, baron Glanz-Eicha; nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister, hr. Kuefstein; i prezydent austryackiego Lloyda, baron Kalchberg; następnie wielki krzyż oficerski orderów Maurycego i Łazarza, radca dworu w c. i k. ministerstwie spraw zagranicznych, dr. Plason; i radca ministeryalny w węgierskiem ministerstwie handlu, p. Mihalovics; wielki krzyż oficerski włoskiego orderu koronnego otrzymali nakoniec: radca dworu w austryackiem ministerstwie rolnictwa, dr. Herz; radca sekcyjny w austryackiem ministerstwie skarbu, baron Jorkasch; radca ministeryalny w węgierskiem ministerstwie skar-

---

błota pińskie. Tu, nabywszy warowny zamczyk, nie dbał o proces, wytoczony mu na mocy artykułu o *raptus puellae* i czekał spokojnie na potencyę margrabiego. I byłby niezawodnie uszedł rąk możnowładcy, gdyby nie jeden ze sług, który go szpetnie zdradził. Opuściła go w końcu i pani Krystyna, dzierlatka pusta a lekkomyślna.

Przyborowski wsłuchał się wybornie w język epoki, którą odmalował, i wczuł się w zwyczaje i obyczaje, w pojęcia i wyobrażenia imci panów z przeszłego stulecia. Jego „Wysokie Progi“ należą do lepszych powieści ostatnich czasów.

Na sąd równie pochlebny zasługuje dzieło ks. Zygmunta Chełmickiego, znanego dziennikarza warszawskiego, współredaktora *Słowa*.

Wiadomo, że ks. Chełmicki jeździł do Brazylii, wysłany za góry i morza przez grono obywateli ziemskich, którzy złożyli znaczną sumę w celu ułatwienia powrotu do kraju tym z pomiędzy emigrantów, którzyby się już wyleczyli z „gorączki brazylijskiej“. Co ks. Chełmicki widział za Oceanem, co spostrzegł i doświadczył, podał do wiadomości w formie „notatek z podróży“ p. t. „W Brazylii“ (dwa tomy).

Sprawozdanie swoje rozłożył ks. Chełmicki na dziewiętnaście rozdziałów, z których każdy jest artykułem publicystycznym, w sobie zamkniętym, wszystkie zaś razem składają się na całość, zasługującą ze wszechmiar na uznanie.

Załatwiwszy się w pierwszych pięciu rozdziałach z wiadomościami natury osobistej, przystąpił autor w szóstym do właściwego zadania swojej misyi, polegającej na zbadaniu urządzeń emigracyjnych. Z zadania tego wywiązał się ks. Chełmicki z chlubą dla siebie, a z pożytkiem dla wszystkich, którym nadzieje powodzeń zamorskich płoszą sen z powiek. Przypatrzył się dokładnie naszemu emigrantowi w Brazylii, odszukawszy go w różnych położeniach, w doli i niedoli, wystudyował warunki życia (zarobku, ceny żywności, rozporządzenia rządu, mające jakoby ułatwić pracę przybyszom, a w istocie nie równające im zupełnie drogi ciernistej), doświadczył sam na sobie okrucieństwa zabójczego dla mieszkańców stref północnych klimatu, słowem, uczynił wszystko, co się tylko w przeciągu kilku miesięcy zrobić dało. Bardzo bogate spostrzeżenia osobiste dopełnił gotowym już materyałem innych podróżników.

Część informacyjna dzieła ks. Chełmickiego wytrzymuje w zupełności krytykę.

Że ks. Chełmicki, wyborny znawca nauk społecznych, i wytrawny publicysta, oceni bez trudu i dobrze stosunki właściwe, o tem nikt nie wątpił. Ruchliwy i obrotny, dotarł wszędzie, gdzie należało, ale utalentowany dziennikarz, pozazdrościł także laurów beletrystom. Jego dwie powiastki: „Ben-ti-vi“ i „Kara św. Beneditta“, odsłoniły w Chełmickim rzeczywiste uzdolnienie artystyczne, którego się nikt nie spodziewał.

Teodor Jeske-Choiński.

bu, baron Andreanszky i radca ministeryalny w tem samem ministerstwie, p. Lipthay.

Nowy gabinet serbski.

Były król Milan ustępował krok za krokiem pod naciskiem wzrastającego w siłę a nienawidzącego go do szpiku kości stronnictwa radykalnego, aż ostatecznie wyrzekł się tronu, wszelkich dostojeństw a nawet ojczyzny. Pozostawił atoli instytucyę, która zamiast niego stała się celem pocisków. Mianowana przez Milana regencya złożona z wytrawnego dyplomaty Risticza oraz generałów Belimarkovica i Protica należy pod względem wyznania politycznego do stronnictwa liberalnego, więcej od innych doświadczonego w sztuce rządzenia, umiarkowanego i liczącego się z rzeczywistością i potrzebami danej chwili. Gabinet natomiast będący wyrazem woli skupczyny składa się prawie wyłącznie z żywiołów radykalnych a na jej czele stoji przewódca tej partyi, Paszic, polityk z burzliwą przeszłością i nieprzebierający w środkach.

Skutkiem takiego antagonizmu dwu władz, aczkolwiek b. król Milan nie mąci już im wody, królestwo serbskie jest ciągle widownią knowań i przesileń ministeryalnych. Odkąd latem r. z. usunęli się minister skarbu Vuic i minister rolnictwa i handlu Tauszanovic, gabinet belgradzki chwiał się nieustannie i tylko dzięki nieudolności przeciwników ostał się do kwietnia r. b.

Na czele zreorganizowanego teraz gabinetu pozostaje p. Paszic, objąwszy kierunek ministerstwa spraw zagranicznych, w miejsce p. Georgievica. Dotychczasowy minister spraw zagranicznych, p. Georgievic, z zawodu prawnik, został ministrem sprawiedliwości. Sprawy wewnętrzne, któremi, jak mniemano, będzie kierował p. Paszic, objął p. Svietozar Miloslavlevic, zięć b. prezesa ministrów Gruica. Był on już dwukrotnie ministrem i dał się poznać, jako rozsądny człowiek i dobry administrator, przeciwny prowadzeniu polityki stronniczej.

Minister oświecenia i wyznań p. Nikolic, oraz minister robót publicznych Velimirovic, utrzymali się przy swoich tekach. Ważne stanowisko ministerstwa skarbu zatrzymał Paszic tymczasowo przy sobie, albowiem niewiadomo jeszcze, czy wyznaczony dla rokowań w sprawie traktatu handlowego z Austro-Węgrami, zdolny finansista Vuic zechce objąć urząd w przekształconym gabinecie.

Najwięcej trudności nastręczało mianowanie ministra wojny. Stronnictwu radykalnemu szło o usunięcie z gabinetu niemiłego im pułkownika Praporcetovica, i po wielu zawodach dopięli swego, nominacyę bowiem na ministra wojny otrzymał pułkownik Dżuric.

Nowy minister wojny, urodzony w Belgradzie w roku 1838, kształcił się w serbskiej akademii wojskowej, następnie w wydziale topograficznym pruskiego sztabu generalnego i w Mikołajewskiej akademii sztabu generalnego w Petersburgu. Podczas powstania był przy generale Czerniajewie głównym intendentem wojsk serbskich, a podczas wojny 1877—1878 roku, stał na czele sztabu generalnego korpusu szumadyjskiego. Przed wojną serbsko-bułgarską podał był projekt podziału półwyspu Bałkańskiego na podstawie etnograficznej. Od roku 1888 był naczelnikiem akademii wojskowej w Belgradzie. W ojczyźnie swojej uchodzi za uczonego specyalistę, obojętnego na waśnie stronnicze; widzą też w nim przyszłego wodza na wypadek wojny.

Dzienniki wiedeńskie i peszteńskie nie rokują długiego żywota nowemu gabinetowi. Zmiana bowiem ministrów nie zmieni mocno zawikłanych stosunków serbskich. Szumne niegdyś obietnice stronnictwa radykalnego bynajmniej się nie sprawdzają; zmniejszenie wydatków państwa o 60,000.000 fr., dokonane przez Paszica pod groźbą upadku ministerstwa, wygląda na krok ryzykowny, ale mocno wątpliwy w skutkach; rozwój ekonomiczny postępuje oporem, i dopóty nie zajdzie w tym względzie zmiana na lepsze, dopóki Serbia nie znajdzie nowych rynków zbytu dla swoich płodów surowych i dopóki nie rozwinie własnego przemysłu. W polityce zagranicznej niepodobna po nowych ministrach spodziewać się jakichkolwiek nagłych zwrotów. Mała i słaba Serbia może wiele hałasować, lecz nie zerwie się sama do czynu.

KRONIKA

Lwów, 14 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie ewangielickiej w Konstantynówce, w powiecie tłumackim, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dr. Michał Bobrzyński**, Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej, wyjechał wczorajszym pociągiem wieczornym, na kilkodniowy pobyt do Krakowa.

— **Stypendyum.** Na przedstawienie Instytutu Stauropigijskiego we Lwowie, nadało c. k. Namiestnictwo opróżnione stypendya z fundacyi Karoliny Glinieckiej rocznych po 105 zł. w. a. począwszy od roku szkolnego 1891/2 słuchaczom praw, a mianowicie: Modestowi Kociubie I roku i Emilianowi Huzarowi III roku na c. k. Uniwersytecie we Lwowie, tudzież Janowi Eugeniuszowi dw. im. Winnickiemu z III roku praw na c. k. Uniwersytecie w Czerniowcach.

— **Kazania passyjne** wygłoszą w kościele OO. Zmartwychwstańców w Wielki Piątek o godzinie 5 po południu ks. prałat Gnatowski.

W kościele św. Antoniego w Wielki Piątek o godzinie 4½ po południu ks. Baudiss T. J.

— **Od OO. Zmartwychwstańców** otrzymujemy następujące pismo:

„W kościele ks. Zmartwychwstańców przy ulicy Piekarskiej, w Święta Wielkanocne t. j. w niedzielę, poniedziałek i wtorek odbędzie się czterdziesto godzinne wystawienie Najświętszego Sakramentu. Wszyscy wierni, którzy w tych dniach przystąpią do Sakramentów św. Pokuty i Ołtarza, a przytem pomodlą się na intencyę Kościoła św. mogą zyskać odpust zupełny, który to odpust może być ofiarowany i za dusze w czyscu cierpiące.“

— **W kościele PP. Franciszkanek** N. S. przy ulicy Kurkowej, na dochód tegoż kościoła i klasztoru, nie mających żadnego stałego utrzymania prócz jałmużny — kwestować będą w Wielkim tygodniu następujące panie:

W Wielki czwartek: od godziny 8 do 9 rano Marya Gostyńska, 9—10 hr. Zofia Dzieduszycka, 10—11 Celestyna Podhorodeńska, 11—12 hr. Konstancya Stadnicka, 12—1 Tustanowska, 1—2 hr. Helena Golejewska, 2—3 hr. Anna Dzieduszycka, 3—4 ks. Stefania Jabłonowska, 4—5 ks. Jadwiga Sapieżyna, 5—6 hr. Jadwiga Młodecka, 6—7 Marya Szillerowa, 7—8 Joanna Fedorowicz.

W Wielki piątek: od godz. 8—9 hr. Anna Dzieduszycka, 9—10 Cel. Podhorodeńska, 10—11 hr. Zofia Dzieduszycka, 11—12 Tustanowska, 12—1 hr. Hel. Golejewska, 1—2 ks. Laura Lubomirska, 2—3 ks. Stef. Jabłonowska, 3—4 ks. Jadwiga Sapieżyna, 4—5 hr. Jadwiga Młodecka, 6—7 Marya Szillerowa, 7—8 Stanisława Hornowska.

W Wielką sobotę: od godz. 8—9 hr. Anna Dzieduszycka, 9—10 hr. Jadwiga Mniszchowa, 10—11 Celina Podhorodeńska, 11—12 hr. Konst. Stadnicka, 12—1 Ludwika Jaxa Chamiec, 1—2 Helena Turkułłowa, 2—3 ks. Laura Lubomirska, 3—4 ks. Stef. Jabłonowska, 4—5 ks. Jadwiga Sapieżyna, 5—6 hr. Jadwiga Młodecka, 6—7 Jadwiga Tabaczyńska, 7—8 hr. Marya Drohojowska, 8—9 Stanisława Hornowska.

— **Stabat mater.** Spiewy wielkopiątkowe wykona dawnym zwyczajem „Lutnia“ w kościele OO. Dominikanów z następującym programem:

1. D. Bartmański. „Wysłuchaj panie głosu mego“ psalm na głosy solowe i chór mięszany. 2. K. Reinecke. „Panie zlej nam zdrój Twej łaski“, recitativo i arya altowa (p. Karich), chór mięszany i organy. 3. St. Moniuszko. „Ojcze nasz“, chór męski a capella. 4. Al. Lwow. „Fac me Tecum pie flere“, tercet na tenor, baryton i bas (pp. Sach, Szymański i Melbechowski) i organy. 5. F. Mendelsohn. „Aperi oculos Tuos“, kwartet solowy (pp. dr. Czerny, Slawiczek, Toth i Melbechowski) i chór męski. 6. E. Astorga „O quam tristis et afflicta“, tercet na sopran, tenor i bas (p. Wołoszczakowa, dr. Czerny i J. Slawiczek) z organem. 7. Hauptmann. „Salve regina“, chór mięszany a capella. Początek o godzinie 4 po południu.

U wstępu do kościoła będą uproszone do tego osoby przyjmowały datki na fundusz dla głodnych dzieci i na fundusz Towarzystwa św. Salomei.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego**. Na zebraniu dnia 8go kwietnia przedstawił p. dr. Piotr Stebelski, adjunkt sądowy i docent Uniwersytetu lwowskiego, treść ogólnych postanowień nowego projektu ustawy karnej. Na wstępie zaznaczył szan. prelegent, że projekt nowej ustawy karnej, pod względem formy zewnętrznej i systematyki, odmiennym poszedł torem, jak obecnie obowiązująca ustawa karna. Następnie podał znaczenie i doniosłość postanowienia §. 1 projektu, będącego fundamentalną podstawą całego systemu prawa karnego materyalnego. §. 1 dzieli czyny karygodne na 3 kategorye: zbrodnie, występki i przekroczenia; przyjmuje więc projekt podział tryalistyczny czynów karygodnych, opierając takowy na rodzaju kar zagrożonych na przestępstwa. Zbrodnią więc według projektu z r. 1891 ma być czyn karygodny, zagrożony karą śmierci, karą ciężkiego więzienia (*Zuchthaus*), albo więzieniem (*Gefängniss*) do 5 lat; występkiem czyn karygodny zagrożony więzieniem do 5 lat, albo grzywną wyżej 300 zł.; wreszcie przekroczeniem czyn karygodny, zagrożony karą aresztu (*Haft*) lub grzywną do 300 zł.

Szan. prelegent poddał krytycznemu rozbiorowi podział ten, który w najnowszej literaturze prawa karnego jest przedmiotem ostrej i zasłużonej krytyki i powołał się na kodyfikacye zagraniczne, które przyjmują podział dualistyczny, wychodząc z założenia, że właściwa różnica pomiędzy rodzajami przestępstw zachodzi w tym jedynie kierunku, że jedne przedstawiają się jako cięższe a drugie jako lżejsze naruszenia porządku prawnego, jedne przedstawiają się jako naruszenia natury kryminalnej, a drugie jako naruszenia czysto policyjne (bezprawia kryminalne i bezprawia policyjne). Znaczenie podziału przyjętego przez projekt, nie jest oparte jedynie na wewnętrznej różnicy, zachodzącej pomiędzy pojedynczemi przestępstwami, ale jedynie na właściwości sądów a więc na przepisach prawa procesualnego, nie wchodzącego w zakres prawa materyalnego.

Interesującemi były szczegóły, podane przez prelegenta z kodyfikacyj zagranicznych, w szczególności z ustawy powszechnej niemieckiej, będącej pierwowzorem dla projektowanej ustawy, tudzież z ustawy karnej włoskiej z roku 1888, która jak wiadomo pomiędzy wszystkiemi pozytywnemi ustawodawstwami zajmuje pierwszorzędne stanowisko pod względem swej wartości wewnętrznej i jest wiekopomnem dziełem byłego ministra Zanardelliego.

W drugiej części swego przemówienia przeszedł prelegent postanowienia §§. 3—8, odnoszące się do tak zwanego międzynarodowego prawa karnego, a przedstawiwszy w krótkości główne zasady nauki prawa karnego, odnoszące się do oznaczenia zakresu działania ustawy karnej (zasada represyi wszechświatowej, terytoryalności, osobowości podmiotowej i przedmiotowej), uwydatnił różnice, zachodzące między obecnie obowiązującą ustawą karną a projektem, kładąc główny nacisk na to, co spowodowało ustawodawcę, że w nowym projekcie hołduje zasadzie terytoryalnej z nielicznemi wyjątkami, stanowiącemi koncesyę na rzecz zasady osobowości podmiotowej. W tym względzie wyjaśnił prelegent dla czego projekt najnowszy stoi na innem stanowisku, jak projekt z r. 1889, a mianowicie z jakiego powodu przestępstwa skierowane przeciw wolności osobistej a popełnione przez krajowców zagranicą, mają być przez sądy austryackie ścigane. Motywem do przyjęcia tego postanowienia była uchwała konferencyi brukselskiej z r. 1888.

W dalszym szeregu sprawozdań o projekcie nowej ustawy karnej, zainaugurowanego dnia 19 i 26go lutego świetnem przedstawieniem rzeczy przez prof. Uniwersytetu dra Gryzieckiego, drugi wykład dra Stebelskiego zainteresował jeszcze liczniejsze koła prawników, a dowodem tego była licznie zgromadzona wykwintna publiczność świata prawniczego, która z prawdziwem zainteresowaniem przysłuchiwała się wyczerpującym wywodom szan. prelegenta, którego nagrodziła hucznemi oklaskami.

Imieniem Towarzystwa podziękował p. prelegentowi prezes Towarzystwa p. dr. Tchorznicki, zaś imieniem ankiety karnej p. radca Dworu Zdański, za tak wyczerpujące opracowanie przedmiotu, będącego dla prawników wobec zbliżającej się reformy, rzeczą wielkiej doniosłości.

W końcu zaznaczyć sobie pozwalamy, że wstęp na te tak interesujące odczyty dozwolony jest i niečłonkom Towarzystwa, a pan prezes Towarzystwa dr. Tchorznicki, opierając się na przepisie statutu, dozwala członkom wprowadzać na odczyty prawników w charakterze gości.

Zasługa powodzenia tych odczytów należy się nowemu prezesowi dr. Tchorznickiemu, który dokłada wszelkich starań, by Towarzystwo stanęło na wysokości swego zadania i spełniło cel statutem zakreślony.

To też do Towarzystwa tego zapisują się niemal z każdym dniem nowi członkowie. W ostatnich czasach przystąpili do Towarzystwa: dr. Ambes Maurycy, adwokat; Czechowicz Marcin, auskultant; dr. Dobiecki Stanisław, koncypient adwokacki; Drdacki Dominik, radca sądowy; dr. Franciszek Ksawery Fischer, sekretarz Magistratu; Hofman Andrzej, koncepista Magistratu; dr. Witołd Korytowski, Prezydent kraj. dyrekcyi Skarbu; dr. Leon hr. Piniński, prof. Uniwersytetu i poseł do Rady Państwa; Romanowicz Józef, auskultant sądowy; Jan Seferowicz, radca Dworu i dyrektor poczt i telegrafów i Woroniecki Filip, radca apelacyjny.

W roku zeszłym przystąpili do Towarzystwa między innymi: JE. Minister Filip Zaleski, JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, starosta Mauthner i Romanowicz Tadeusz, członek Wydziału krajowego.

— **Zjazd koleżeński** byłych uczniów i uczenic zakładu drohowyzkiego odbędzie się we Lwowie 7 i 8 maja b. r. jako w 10 rocznicę opuszczenia zakładu przez pierwszych wychowanków. Komitet donosi o tem wszystkim nieznanym z miejsca pobytu, prosząc, by zgłosili swe adresy najdalej do 30 kwietnia. Listy adresować należy: Lwów, ulica Szumlańskiego 2. Jerzy Tymowicz.

— **V posiedzenie naukowe** Kółka prawniczego w Dolinie odbędzie się dnia 23 kwietnia b. r. o godzinie 6 po południu w Kałuszu w kancelaryi adw. dr. Staneckiego z następującym programem: 1. Odczyt dr. Dobrowolskiego: „Kwestya żydowska w świetle ustawodawstwa polskiego i austryackiego. Rozdział I. Żydzi w Polsce“. 2. „O odszkodowaniu niewinnie zasądzonych (ust. z dnia 16 marca 1892 r. l. 64 D. p. p.)“ Referent dr. Ziemba.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 14 kwietnia 1892 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 13 kwietnia do 12 w południe dnia 14 kwietnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—4), niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze miernie wilgotne (62 proc. wilg. względnej), opad deszcz, wysokość opadu 0,2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +11,5°C., najwyższa +16,5°C. dziś w południe, najniższa +9,0°C. w nocy.

Wczoraj wieczorem i dziś rano padał deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 765 do 760 mm. w Islandyi; zniżka drugorzędna utworzyła się we wschodniej Francyi.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 752 mm.

Prognoza na dobę 15 kwietnia 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły silny (4—5); średnia temperatura doby około +10°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zwiększy się do 85 proc.; opad deszcz nieznaczny chwilami..

— **Restauracya zamku w Ojcowie.** Z Ojcowa donoszą, iż niebawem rozpoczną się roboty około restauracyi zamku tamtejszego. Budową podług dawnego planu, znalezionego w Akademii umiejętności, zajmie się budowniczy Tarasikiewicz. Najpierw odnowioną zostanie baszta główna, która dziś do połowy jest zrujnowaną, zwana „Wchodową“. W baszcie tej na pierwszem piętrze mieścić się będą zbiory. Również i wille, zbudowane dla osób przybywających na wypoczynek letni, zostaną odnowione i wiele ulepszeń poczynionych zostanie. Sala będzie dobudowaną i liczba pokoi powiększoną; nadto Ojców uzyska stałą komunikacyę z Olkuszem za pomocą wygodnych powozów.

— **Biblioteka polska w Wiedniu.** Dnia 19 marca b. r. odbyło się staraniem sekcyi towarzyskiej Biblioteki, przedstawienie amatorskie na korzyść dzieci pobierających za pośrednictwem Towarzystwa naukę języka polskiego w Wiedniu. Czysty dochód z przedstawienia dosięgnął nadspodziewanie wielkiej sumy 321 zł. 35 ct.

Wydział Towarzystwa składa na tej drodze publiczne podziękowanie nasamprzód tym osobom, które projekt powzięły i tak świetnie urzeczywistniły, w szczególności zaś pani Maryi Rittnerowej i przewodniczącemu sekcyi towarzyskiej, panu drowi Kazimierzowi Gałeckiemu, niemniej wszystkim tym, którzy naddatkami pieniężnemi przyczynili się do osiągnięcia tak niezwykłego pod względem materyalnym rezultatu. Naddatki ofiarowały panie: Celestyna Brunner, Stanisława Bloch, z książąt Radziwiłłów hrabina Clary, hrabina Bonda, Stefania bar. Konopkowa, księżna Windischgraetz, pani Twardowska, baronowa Lewartowska, Karolina Raczyńska, panowie: baron Budwiński, Chełmiński Maciej, Chełmiński Władysław, radca Dworu Deyma, Prezydent dr. Biliński, dr. Arnold Rappaport, radca Dworu dr. Henryk Blumenstok, szef sekcyi Gniewosz, starszy inżynier Zawadzki, dr. Zdzisław Morawski, ks. biskup Łobos, p. Minister Ziemiałkowski, ks. Arcybiskup Morawski, ks. biskup Solecki, Adolf Chulawski, dr. Ernest Finger, dr. Jan Czaykowski, ks. Jerzy Czartoryski, dr. Gustaw Toepffer, dr. Józef Zagórski, dyrektor Wilhelm Ast i dr. Tadeusz Łuczkiewicz.

— **P. Floryan Trawiński**, rodak nasz, który, jak donieśliśmy, został mianowany szefem sekretaryatu Muzeów narodowych francuskich (Louvre, Luxembourg, Versailles i St. Germain), już objął urzędowanie swoje i od 15 b. m. zamieszka w samym gmachu Luwru.

— **Zapis.** Donoszą z Warszawy, iż zmarły tam niedawno ś. p. Oktawiusz Hilchen zapisał przeszło 50.000 rubli na cele publiczne. Z sumy tej 3.000 rubli zmarły przeznaczył na restauracyę kościoła parafialnego w Bielsku, w gubernii grodzieńskiej, 2.000 rubli dla najuboższego kościoła w Wilnie, 1.000 rubli na osady rolne, resztę zaś, przeszło 40.000 rubli, na budowę gmachu Towarzystwa Zachęty sztuk pięknych. Testament ten został już przez władze sądowe zatwierdzony.

— **Wychodźtwo.** Policya krakowska przytrzymała w miesiącu marcu 232 osób na wychodźtwie z pewodu braku legitymacyj lub środków pieniężnych. Według powiatów dzielą się wychodźcy, jak następuje: z powiatu brzeskiego 1, brzozowskiego 1, dąbrowskiego 8, drohobyckiego 3 gorlickiego 10, grybowskiego 4, jasielskiego 11, kolbuszowskiego 15, krośnieńskiego 5, liskiego 8, łańcuckiego 19, mieleckiego 27, niskiego 7, nowosądeckiego 1, ropczyckiego 43, rzeszowskiego 31, sanockiego 9, tarnowskiego 4, tarnobrzeskiego 1. Za przekroczenie ustawy wojskowej oddano sądowi 22 wychodźców. Policya nie ograniczyła się na przytrzymywaniu wychodźców, ale badała powody emigracyi i doszła, iż kilku agentów namawia lud do wychodźtwa oraz wyzyskuje wychodźców. Agentów takich i naganiaczy przytrzymano kilku, a między nimi najruchliwszych: St. Sirka z Mogiły, Franciszkę Ihnatową ze Lwowa, Jakóba Grasę z Nieczui i Kelmana Schneidra z Radłowa. Przytrzymano też takie osoby, które trudniły się sprowadzaniem kart zadatkowanych dla wychodźców,

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Tygodnik Ilustrowany. W ostatnim numerze tego pięknego pisma widzimy kopię cenionego obrazu włoskiego malarza Moreno Carbonaro „Chrystus nauczający na puszczy“, dalej „Studyum“ młodego, obiecującego artysty, Feliksa Cichockiego, przedstawiające głowę kobiety w zawoju, o typie wschodnim, z wyrazem zamyślenia w oczach głębokich, a smutnych; kilka rysunków Stachiewicza, ilustrujących książkę Gawalewicza „Żona“, a wreszcie projekt pomnika Aloizego Żółkowskiego, pomysłu utalentowanego artysty-rzeźbiarza Ludwika Pyrowicza. W dziale literackim, którego ozdobą jest sonet, rzadko teraz odzywającego się Ely'ego, rozpoczęto druk studyum dra Piotra Chmielowskiego, wypowiedzianego przed tygodniem z katedry publicznej w sali ratuszewej, „O postaciach kobiecych w komedyach Fredry“.

Wystawa Tow. sztuk pięknych będzie zamkniętą dla publiczności od piątku do poniedziałku

Z Akademii Umiejętności. Dnia 7 kwietnia b. r. odbyło się pod przewodnictwem prof. Maryana Sokołowskiego posiedzenie komisyi historyi sztuki. Na wstępie odczytanem zostało sprawozdanie z posiedzeń oddziału lwowskiego z dnia 1 i 15 marca. Oprócz już podanych do wiadomości publicznej relacyi z pierwszego posiedzenia podniesione i omówione na nich zostały następujące kwestye: P. Kowalczuk przedłożył gronu lwowskiemu zdjęcia rysunkowe z kościoła farnego w Bieczu, wraz ze szczegółami stal, ławek, pulpitów i t. p. wykonanych przez uczniów szkoły politechnicznej we Lwowie pod kierunkiem profesora Zachariewicza. Nad przedmiotem tym wywiązała się dłuższa dyskusya, w której wzięli udział pp. Łoziński, Wojciechowski, Skrochowski, Zachariewicz i referent. Dr. Aleksander Czołowski podał do użytku komisyi „Inwentarz zamku brzeżańskiego i amunicyi w cekhauzie brzeżańskim znajdującej się, spisany die 23, 7 bris 1762 przez Aleksandra Daszkiewicza komendanta“. Rękopism inwentarza przechowywa Biblioteka Ossolińskich.

Po odczytaniu komunikatów lwowskich prof. Maryan Sokołowski mówił o artystach Hansie Langu i Piotrze Rudelstadt z Gotlandyi, którzy koło r. 1596 przenieśli się, jak się zdaje do Krakowa czy Warszawy i weszli w służbę Zygmunta III. Strzelby opatrzone znanym monogramem jednego z tych artystów, tudzież herbami polsko-szwedzkiemi w zbiorach cesarskich w Wiedniu, a pochodzące z daru króla Zygmunta III dają podstawę do tego przypuszczenia. — Dr. Stanisław Krzyżanowski przedstawił komisyi Inwentarze skarbca ratusza krakowskiego a mianowicie srebra, cyny i miedzi z r. 1541 i z r. 1679. W drugim z nich wymieniona „skrzynka srebrna, w której jest pierścień złoty alias signet szafirowy na którym rżnięty herb miasta krakowskiego“. Dalej komunikował p. Krzyżanowski treść księgi rachunków kościoła N. P. Maryi z r. 1494 z dopiskami, sięgającemi aż do r. 1509, jak również inwentarze od r. 1584 do 1691 w liczbie 18, które przyobiecał opracować do publikacyi komisyi z odpowiedniemi skróceniami. — Prof. Maryan Sokołowski zawiadomił komisyę, że dr. A. Riegl docent Uniwersytetu wiedeńskiego, autor głośnych prac o dywanach wschodnich w podróży swej po Galicyi odnalazł w kościele w Tokach pod Zbarażem dywan wyrobu polskiego z herbami Wiśniowieckich i Potockich, który wedle jego zdania jest jedynym znanym nam okazem, dowodzącym, że fabryki dywanów w Polsce kwitły. Dr. Riegl przyrzekł pracę o tym dywanie pomieścić w wydawnictwach komisyi.

Międzynarodowa wystawa muzyczno-teatralna w Wiedniu. Otwarcie wystawy nastąpi stanowczo w sobotę dnia 7 maja. Uroczystość otwarcia rozpocznie się od wielkiej produkcyi muzycznej. Przedstawienia dramatyczne otwarte zostaną jednoaktowym prologiem, odegranym przez artystów wiedeńskich, Carltheater, Deutsches Volkstheater, teatr na Josephstadt i teatr an der Wien, oddały cały swój personal komitetowi. Za zezwoleniem generalnej intendentury teatrów dworskich, pani Wolter odegra jednę z głównych ról prologu. Zapowiadają się świetnie przedstawienia „Hamleta“; Ferdynand Bonn z teatru dworskiego w Wiedniu odegra „Hamleta“ w pierwotnym tekście bez skróceń; króla Klaudyusza będzie grał aktor berliński Emanuel Reicher. Na następnem przedstawieniu obaj znakomici artyści zamienią się na role: Reicher będzie grał „Hamleta“, Bonn króla Klaudyusza. Do ciekawych nowości, zaprowadzonych na wystawie, będą należały książki programowe dla koncertów, rozdawane zamiast programów, a zawierające analizy utworów, na koncercie granych. Redakcyi owych książek podjęło się kilku najwybitniejszych krytyków muzycznych Wiednia. Jako wydawca, podpisany będzie na nich Aleksander Weigel, jako redaktor dr. Robert Hirschfeld.

Przyjęcie Loti'ego do Akademii. W Paryżu odbyło się wedle zapowiedzi, w dniu 7go b. m. uroczyste przyjęcie do grona 40 nieśmiertelnych Francyi, Piotra Loti'ego, wobec audytoryum wyłącznie niemal kobiecego, tak, iż oprócz akademików, nie więcej, jak 50 mężczyzn znajdowało się w sali, zapełnionej publicznością po brzegi. Rozgłośny autor „Rybaka islandzkiego“ zawiódł oczekiwania zapalonych zwolenniczek swoich, pierwszy występ jego „pod kopułą“ nie sprawił wrażenia, na jakie przygotowano się z góry. Gdy Loti pojawił się na sali w świeżutkim legendowym fraku zielonym, ostro odbijającym od wyblakłej już barwy uniformu wprowadzających go: Renana i Sully Prudhomme'a, oczy wszystkich zwróciły się ku niemu. On zaś szedł spokojny, choć z wypiekami na twarzy, ciekawie rozglądając się po sali. Nareszcie otwarto posiedzenie i dyrektor Akademii, Mézières, dał głos p. Piotrowi Loti'emu, który wbrew zwyczajom i tu pseudonim swój utrzymał. Nowy akademik zaczął mówić, i oto z każdą chwilą rosło przykre zdziwienie, zawodowi niemal równające się. Przedewszystkiem nie podobał się organ głosu, pozbawiony ciepła i głębokości tonu. Loti mówił zimno, zdaniami krótkiemi, urywanemi, zatrzymując się co chwila i na zbyt długie pozwalając sobie pauzy. Mowa jego sprawiała wrażenie rytmicznie przesuwających się fal morskich. Nadto nowoobrany zbyt długo zajmował słuchaczów własną osobą, część zaledwie przemówienia poświęcając pamięci poprzednika swojego, Feuilleta. Rozpoczął od szerokiego i długiego nakreślenia okoliczności i wrażeń, wśród których odebrał pierwszą wiadomość o wyborze do Akademii. Mimo piękności i obrazowości stylu, rozwodzenie się to nad swojem „ja“ przykro bardzo oddziaływało. Autobiografia ta przeciągnęła się nawet do ustępów, poświęconych Feuillet'owi, w których mowca porównywał siebie z poprzednikiem swoim i bohaterki jego ze swojemi. Zdaniem Loti'ego, wiele między niemi, mimo pozornej różnicy, istnieje podobieństwa. Dzienniki omawiają mowę Loti'ego bardzo surowo i tak n. p.: kronikarz *Figara* zarzuca mu brak taktu i wychowania. W przemówieniu jednak Loti'ego znajdują się ustępy bardzo piękne i napisane z wielkiem ciepłem, a ostra krytyka naturalizmu wywołała ogólne zadowolenie. Loti'emu odpowiedział Mézières z ironią pełną wdzięku. Nazajutrz napisał Loti list do Zoli z rodzajem przeproszenia. Zola w odpowiedzi przebacza mu, zaliczając go do swoich.

W Paryżu umarł nasz rodak p. Stanisław Kraków, właściciel wielkiego zakładu litograficznego. *Figaro* poświęca zmarłemu gorące i zaszczytne wspomnienie; pisze między innemi, że p. Kraków zręczny rysownik, pełen inicyatywy, był ogólnie znany, ceniony przez wszystkich artystów, a przy tem odznaczał się pracowitością, uczciwością i niesłychaną uprzejmością. To też pozostawia po sobie ogólny żal, liczył on zaledwo 49 lat. Zmarły osierocił wdowę i kilkoro dzieci.

W Indyach.

IV.

Agra i Delhi.

(Ciąg dalszy)

DELHI.

15 grudnia

Przeczuwa się wielką stolicę. — Angielskie miasto widnieje wśród zieleni drzew, wielkich alei, will i ogrodów. Dalej, ścieśnione szeregi domów, minarety, kopuły hindostańskie, wysterczające ze wszystkich stron, strzelające ku niebu. — To miasto krajowców.

Trzeba znowu zwiedzać gmachy: przypuszczam, że oko się oswaja, gdyż nic nie mogę znaleźć, coby dochodziło do doskonałości widzianej w Agra. — Forteca została popsuta dzięki okupacyi angielskiej, tu i owdzie drogie kamienie zostały powyrywane i zastąpione żółtym lub błękitnym woskiem. Zresztą, zarys ogólny pozostał ten sam, co fortecy w Agra. Wysokie zewnętrzne mury, obszerne dziedzińce dla parady lub popisów słoni; pyszne sale ze złotemi sufitami, z murami inkrustowanemi w ptaki i kwiaty, wspaniałe haremy, strzeżone i otoczone ogromnemi bastyonami, wszystko to widziało się w stolicy Akbar.... Jeżeli raj może być na tym świecie, to tutaj! tutaj! mówi pewien napis perski.

Rzeczywiście, forteca ta ukrywa raj próżniactwa i rozkoszy. Widzimy tutaj mozaiki, rzeźby marmurowe, terasy bez balustrad, z których można podziwiać słońce, schodzące za pole pełne trzciny, wszystko takie, jak w Agra. Mała moszea dla kobiet jest prawdziwym marmurowym klejnocikiem, jakby z jednej sztuki rzeźbionym; trzy kopułki, to trzy nadpowietrzne perły: brakuje tylko ekranu.

Co do mnie, wolę wielką moszeę, najpiękniejszą w całych Indyach, a zapewne i w całej Azyi. Szerokie schody, które jednym pół okrągłym rzutem spływają jak wstęga z marmuru; wyżej, dziedziniec z polerowanych płyt alabastru, cały biały, błyszczący, jakby z jednej olbrzymiej i gładkiej płyty kamienia; po trzech stronach dziedzińca trzy głębokie galerye, podtrzymywane czterma rzędami kolumn; na prawo i lewo, smukłe i proste minarety w wielkim mahometańskim stylu. Zadziwiająca pewność i prostota linij; całość ma coś rozkazującego i absolutnego. Wieże wznoszą się nagie, wysokie i panują nad całem miastem, narzucające się, zwycięzkie. Tutaj to cesarz, otoczony świtą i narodem, stojąc na płytach, naprzeciw białej ściany, słuchał suchych ustępów Koranu, prawa dzikiego i porywającego. Potem, nakazywał zdobycie jakiego hindostańskiego miasta, kazał budować moszee z kamieni którejś ze zwalonych pagod i czcił w sercu dumne imię Allaha....

Kapłani Allaha nie są dumni. Wielki kapłan, z milczącą powagą pokazywał nam relikwie Mahometa: sandał i włos z brody. Podczas gdym się pochylał przed nim, z szacunkiem i podziękowaniem, nagle wyciągnął ku mnie rękę. Cheddy-Lall, który wziął na siebie wszelkie datki, wręczył mu trzy aunas. Zawsze milczący, wielki kapłan pochylił się, dziękując nam ruchem pełnym godności.

Ten przynajmniej uważa na pozory. Inaczej rzecz się ma z kupcami hindostańskimi. Na dworcu kolei trzydziestu co najmniej handlarzy szalów, czeka na podróżnych, aby ich naciągać. Biegną za nieszczęśliwym aż do hotelu, czepiają się jego powozu, wyskakują na stopnie, gestykulują, zarzucają go gradem kart reklamy, zalewają potopem słów obleśnych. W hotelu niepodobna ich się pozbyć. Umieszczają się na werandzie, stają pod drzwiami numeru i sali jadalnej: gdy wyjdziesz, rzucają się na ciebie, rozbijają się; trzeba użyć pięści lub laski aby módz przejść. Po pierwszej wygranej walce, zdaje się, że już będziemy mieli spokój a tymczasem przenikliwe spojrzenia zewsząd nas śledzą. Otwieramy oczy o szóstej rano, i w tej samej chwili, na drugim końcu wielkiego białego pokoju drzwi się odchylają i pięć rąk się ukazuje, potrząsając materyami, pantoflami, czapkami i t. d. Widzieli kiedyśmy spali i kiedyśmy oczy otworzyli. Niektórzy kryją się, na ulicy idą drugim trotuarem, czekają żebyśmy zostali sami. bez pomocy, zmęczeni, i chwytają taką chwilę żeby się rzucić na wybraną ofiarę i znowu wystąpić z propozycyami.

Przed chwilą, przechadzając się po wielkim bazarze, wstąpiłem wraz z Cheddy do handlarza szalów, który tego samego rana o mało nie został uduszony przez mego służącego, gdy się domagał gwałtem tych odwiedzin. Zastajemy człowieka otyłego o twarzy miękkiej, ze słodkim wyrazem, siedzącego na poduszkach i pijącego kawę z kilku przyjaciołmi. Gdyśmy weszli, rzuca się szybkim ruchem, biegnie i kręcąc się w około mnie gestykuluje żywo. W oka mgnieniu, tak, że nie wiedzieliśmy kiedy to się stało, wypiliśmy po filiżance kawy i siedzieliśmy przed pełną paką a handlarz ze zręcznością małpy rozkłada przed nami pyszne, rzadkie jedwabne materye i hafty złote, każe nam je podziwiać do światła, fałduje, drapuje na sobie i na mnie, z miną kobiety egzaltowanej. *I want you, sir, to see beautiful thing, what do you think of it, is it not beautiful? Put it aside. You look at me, don't you think it will do for the young lady at home?* Tę angielszczyznę, ten akcent, czuć cudzoziemczyzną, ale frazesa następują jedne po drugich szybko, z ogłuszającą namiętnością. W trzy minuty mój wybór zrobiony: szal i mały dywan; tylko 150 rupij. Ale znam dobrze hindostańskich handlarzy i mam tyle rozumu, że daję połowę. Jeszcze nie wymówiłem sumy kiedy kupiec woła: Cet czy liszka! (*Let's toss up!*) To znaczy 150 rupij jeżeli sztuka monety padnie na cet a 75, jeżeli na liszkę. Odmawiam, i w tej chwili towar do mnie należy: interes robi się tak prędko, że jasnem jest, że nie kupiec jest okradziony.

Obecnie mój Hindus, zadowolony, uspokojony, bierze się do drugiego interesu. Pokazuje się, że dziś wieczorem będę miał honor spotkać się w hotelu z jakąś księżną. Wszyscy handlarze szalów są w poruszeniu od chwili jej przyjazdu i każdy ją śledzi, śledząc zarazem swoich rywali. Mój kupiec pragnie bym za nim przemówił w czasie obiadu. Będzie mi wdzięczny, i aby mnie zjednać, ofiarowywa mi czapkę, potrząsając nią do światła, by zwrócić moją uwagę na srebrne ozdoby, i traktuje mnie jak przyjaciela, zwierzając mi się, że posiada transport szali wartości trzech *laks* (700.000 franków), pokazuje mi dyplomy otrzymane na angielskich wystawach.

Z tego co piszę można się przekonać, że ci ludzie ze Wschodu nie znają uczucia wstydu. W gruncie rzeczy honor i sumienie są produktami Zachodu, które u nich zaaklimatyzować się nie mogły. Każdy z nich błaga o napiwek, składając ręce, a w najpoważniejszym i najbogatszym z nich, można spotkać złodzieja i żebraka.

16 grudnia.

Powozem odbywam drogę do Kutub-Minar, wielkiej wieży wznoszącej się o piętnaście kilometrów od Delhi.

Droga ta jest Appijską drogą w Azyi. Ruiny kilku wieków, pozostawione przez trzy rasy i trzy religie, zalegają wielką, smutną płaszczyznę. Szczątki starożytnej Delhi hindostańskiej, Delhi afgańskiej, Delhi mongolskiej zapełniają obumarłą przestrzeń dwudziestu kwadratowych kilometrów. Powoli, koleją wieków, miasto zmieniło dawne miejsce, tak jak rzeka zmienia łożysko. Jak oko zasięgnie, wśród uschniętych krzaków, wznoszą się gmachy w ruinach, stoją samotnie na pół złamane kolumny. Te żółtawe szczątki, to resztki Indra-Parthy, miasta Indra, za które pięciu braci Mahabaraty walczyło temu trzy tysiące lat. Dalej, granitowy złom, pokryty zatartemi napisami, głosi edykta buddaistycznego króla Açoka. Wszędzie, jak pomniki na cmentarzu, gromadzą się szczątki mongolskiej sztuki, monumentalne pomniki, świątynie, otoczone kioskami, wszystko poszczerbione biegiem czasu, pomięszane ze smutną i wyschłą roślinnością. Niektóre grobowce są tak wspaniałe, jak grobowiec Akbara w Secundra, i ukazują się nagle, samotne wśród nieurodzajnego stepu. Błękitne pawie tułające się w około, są jedynemi istotami, które tu spotkać można. Kilka generacyj tu żyło, a jednak z tego obumarłego życia pozostały niewidoczne prawie szczątki, tak jak trzebaby kilkowiekowych lasów, aby się utworzył pod ziemią niewielki pokład węgla. Wiek wedycki, bramiński, buddaistyczny, pierwsze muzułmańskie dynastye, cesarstwo mongolskie, każdy historyczny okres pozostawił tu nieznaczne ślady. Znajdujemy tę historyę w około Kutub; cztery stare hindustańskie fortece, jeszcze bardzo widoczne, otaczają wielką osadę; buddaistyczne świątynie, wśród których kapłani, w żółtych sukniach, z ogoloną czaszką, spokojnie się przechadzają; pozostał także wielki słup żelazny, na którym widać napisy sanskryckie. Około roku 1000, z poza wysokiego muru Himalai rozlały się pierwsze muzułmańskie hordy. Osada została zburzoną, a z murów wielkiej świątyni zbudowano moszeę, której ruiny obecnie rozsypują się w około *).

Oto potrójna kolumnada, w której można poznać starą buddaistyczną, cierpliwą i skomplikowaną, niepewną i naiwną robotę biednych hindostańskich robotników. Są one głęboko rznięte, zarzucone rzeźbami, na pół zatartemi przez czas; tu i owdzie nieskromne, symboliczne postacie się ukazują, niektóre zatarte przez zwycięzców, z poczucia wyższej moralności. Zwolna, uczymy się poznawać i wyczytywać to, co przedstawia kamień na pół zatarty; linie łączą się i uzupełniają. Poznajemy procesye bożków, otoczonych strażą i wiernymi, zwierzęta: tygrysy, małpy i słonie, które widać od bardzo dawna zajmowały umysł hindostański. Z tysiąca tych złomów kamieni, które niegdyś musiały łączyć się w regularne kaplice, zębate dachy, muzułmanie porobili kolumny, potworzyli półkrągłe galerye, w geometrycznych i pięknych liniach. Na wielkich, nagich ścianach, widnieją kabalistyczne znaki i litery, podobne do łapek ptasich. Ponad tem wszystkiem, panując nad ogromnem cmentarzyskiem, nienaruszony przez czas, wznosi Kutub, na dwieście pięćdziesiąt stóp w górę, swoją smukłą wieżę z czerwonego kamienia i białego marmuru. Tam w górze, temu sześć wieków, wtedy gdy to samo słońce co dziś, spływało po za horyzont, ostry głos muezzina przerywał milczenie, panujące w przestrzeni...

*) Około 1193 r.

(Dalszy ciąg nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

Galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe uwiadomiło nas pismem z dnia 25 marca b. r., że pragnąc zadość uczynić żądaniu naszych rolników, niemniej usunąć nadużycia, które się w handel sztucznemi nawozami coraz bardziej zakradają, objęło w zakres swego działania także handel sztucznemi środkami nawozowemi, i w tym celu nawiązało stosunki z pierwszorzędnemi fa-

brykami krajowemi i zagranicznemi. Gdy powyższe Towarzystwo zapewnia nas, że nie dla zysków, a jedynie w zamiarze wyrugowania z handlu preparatów fałszowanych, po wysokich cenach zbywanych, handel ten objęło i w tym celu zamierza gwarantowane co do ilości i jakości środki nawozowe po cenach możliwie najniższych rolnikom dostarczać, przeto uznając potrzebę rzetelnej firmy handlowej dla tak ważnych artykułów rolniczych, oraz przekonani o najlepszych chęciach galic. akc. Towarzystwa handlowego, polecamy powyższą firmę członkom naszego Towarzystwa i upraszamy o popieranie jego działalności.

Wystawa gospod. prowincyonalna. Staraniem kałuskiego oddziału c. k. Towarzystwa gospodarskiego. odbędzie się w Dolinie, we środę, d. 11 maja r. b. wystawa przeglądowa bydła rogatego i przychowku, oraz targ na bydło rozpłodowe.

Kałuski oddział dołożył wszelkich starań, by tak dyplomy pochwalne, jakoteż nagrody pieniężne, były jak największe, oraz, by wystawcy i hodowcy bydła rozpłodowego mieli sposobność przychowek swój okazać i takowy korzystnie sprzedać.

Oddział wzywa Zwierzchności gminne, oraz rolników i hodowców bydła, by takowe w oznaczonym dniu przedstawili, targ i wystawę zwiedzili, gdzie zasłużone nagrody otrzymają.

Ponieważ dnia 12 maja jest w mieście Dolinie główny jarmark wiosenny, więc oprócz sprzedaży w dniu wystawy, to jest 11 maja, nastręcza się dla wystawców i hodowców korzystna sprzedaż bydła dnia 12 maja r. b., na którą się równocześnie zaprasza gospodarzy, chcących nabyć poprawne bydło.

Wystawa mieć będzie miejsce na oddzielnym placu, obok targowicy, dnia 10-go maja po południu, aż do 8 godziny; dnia 11 maja ma być bydło wprowadzone na plac wystawy.

Otwarcie międzynarodowej wystawy elektrycznej w Moskwie nastąpi dnia 1 czerwca 1892. Przedmioty wystawców zagranicznych przyjmowane będą jednak do 1 lipca 1892.

Prezydent *Kiselka* m. p. Sekretarz *M. Bodyński* m. p. radca ces.

Targ zbożowy.

Dnia 14 kwietnia 1892.

Lwów, pszenica 10·20 do 10·40, żyto 8·50 do 8·90, jęczmień 6·50 do 7·—, owies 7·— do 7.50, rzepak 10 50 do 11·—, groch 6·50 do 10·50, wyka 5·75 do 6·25, lnianka 8.25 do 8.75, koniczyna czerwona 55·— do 75·—, biała 50·— do 70·—, szwedzka 55·— do 75·—, spirytus 16·— do 16·25.

Usposobienie: mdłe, brak popytu.

Kraków: pszenica biała 11·15 do 11·60, czerwona 11·— do 11·40, żółta 11·— do 11·35, żyto 9·40 do 10·20. jęczmień browarny 8·— do 8.40, pastewny 7·— do 7·50, owies 6·75 do 7·25, breczka 8.— do 9.50, groch 8·— do 10·—, koniczyna czerwona 60·— do 75·—. biała 45·— do 70·—, rzepak 10·— do 12·— zł.

Usposobienie: słabe.

Rzeszów: Rzepak wyczerpany, pszenica 10·25 do 10·60, żyto 9·50 do 9·80, jęczmień 7·50 do 8·—, owies 7·— do 7·60, wyka 6.— do 6·80, bobik 8·— do 8·50, koniczyna 62·— do 70, groch 9·50 do 12·—, kukurudza —·— do —·—, makuchy rzepakowe 8·— do —·—, lniane 8·50 do —·—.

Okowita kontygent pto 10.000 litr. prc. 17·—.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: Z Rzeszowa do Krakowa 54²/₁₀ ct., do Wiednia 1·44 zł., do Wrocławia 2·18 marek.

Tarnopol: pszenica 10·25 do 10·80: żyto 8·90 do 9·20 jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·50 do 7·15, breczka —·— do —·— groch 6·— do 7·—, koniczyna czerwona 48·— do 64·—, biała 50·— do 75·—, rzepak 11·— do 12·50.

Usposobienie: cokolwiek lepsze.

Jarosław: pszenica 10 50 do 11·50, żyto 9·15 do 9·55, jęczmień 6 50 do 8·—, owies 7 25 do 7 85, groch 7·— do 12·—, wyka —·— do — —, rzepak 11·50 do 12·50, lnianka —·— do —·—. koniczyna czerwona 51·— do 66 —, biała 55·— do 76·—.

Podwołoczyska: pszenica 10·15 do 10·5, żyto 8·80 do 9·25, jęczmień 6 — do 7 05, owies 6·25 do 7·—, groch 6·— do 11·— rzepak 10·90 do 12·40, koniczyna czerwona 45 — do 65·—, biała 49 — do 72 —.

Czerniowce: pszenica 9·75 do 10·—, średnia 9·30 do 9·60, żyto 8·50 do 8·65. średnie 8·— do 8·25, jęczmień browarny 7·50 do 7·75, pastewny 6·— do 6·50, owies 6·60 do 6·75, średni 6·— do 6·25, rzepak zimowy —·— do —·—, letni —·— do —·—, nasienia lniane —·— do —·—, konopie —·— do —·—, koniczyna 65·— do 70·—, kukurudza 5·35 do 5·50, na maj-czerwiec 5·50 do 5·60, bób —·— do —·—, groch 7·— do 8·—, anyż 27·— do 30·—, spirytus za 10.000 litr prc. 16·— do 16·50·

Usposobienie: cokolwiek lepsze.

Budapeszt: pszenica na wiosnę 9·60 do 9·65, na maj-czerwiec 9·36 do 9·38, na jesień 8·68 do 8·70, kukurudza 5·19 do 5·21, owies 5·75 do 5·78, rzepak 12·60 do 12·70. Spirytus kontyng. bez podatku 18·25 do 18·75.

Linz: pszenica węg. 11 — do 11 70, górno-austryacka 9·75 do 10·40, żyto górno-austr. 9·40 do 10·30, jęczmień węg. 7·80 do 9·50, górno-austr. 7·— do 7·50, górno-austr. pastewny 5·75 do 6·25, kukurudza 6 60 do 6 90, owies górno-austr. 5·70 do 6·50, czeski 6·15 do 6·85, nasienie lniane górno-austr. 10·50 do 11·50, słód austr. 13·75 do 14·25, morawski 14·50 do 15·— (ceny za 100 kilo). Spirytus bez podatku pro 10 000 liter procent 20·75.

Praga: pszenica czeska 10·40 do 11·30, węgierska 11·— do 11·30, austryacka 10·85 do 11 15, jęczmień 7·75 do 9·—, owies 6 20 do 6·75, nasienie rzepakowe 13·50 do 13·75, olej rzepakowy 36·—

Targ zbożowy zagraniczny.

Warszawa: pszenica 8 65 do 8·75, biała 8·40 8·50, pstra 8 30 (za korzec), żyto 118 do 122, średnie 112 do 117, owies 91 do 96, średni 82 do 88, gryka 108 do 114, jęczmień 94 do 106, na paszę 80 do 90, kasza jaglana 130 do 143, gryczana 157 do 162, kukurudza 72 do 74.

(Ceny w kopiejkach za pud).

Okowita: Wiadro 100 prc. 10·85 rubli netto. Wiadro 78 prc. 8·62 do 2 prc. Dowozy i zapasy dostateczne.

Gdańsk: Pszenica na kwiecien-maj 171 do — marek, na czerwiec-lipiec 174 do—, na wrzesień-październik 157 do —. Cena regulacyjna transytowej 172. Żyto na kwiecień-maj 170 do —, na maj-czerwiec 172 de —. Koniczyna biała 48 do 57 (za 50 kilo) czerwona 46 do 57, szwedzka — do —, tymotka — do — marek. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 61, podlegający cłu 39½.

(Ceny w markach za 1000 kilo).

Wrocław: pszenica 22·— marek, żółta 21·90, żyto 21·60, owies 14·75, olej rzepakowy 55. Spirytus 58·60 m.

Berlin: pszenica na kwiecień-maj 190·50, na czerwiec-lipiec 191·50, żyto loco 201·—, na kwiecień-maj 202·75, na maj-czerwiec 198·—, na czerwiec-lipiec 192·75, jęczmień 140 do 190, owies na kwiecień-maj 143·—, na czerwiec-lipiec 146·—, olej rzepakowy loco 54·50. Spirytus 10.000 litr procent Trallesa loco 40·30.

OSTATNIA POCZTA

Berlińska *Nordd. A. Ztg.* oświadcza, że zaprzeczenie o obecności cesarza Wilhelma i króla saskiego na manewrach korpusowych pod Przemyślem, nie wyklucza bynajmniej ewentualności zjazdu Monarchów Austro-Węgier i Niemiec w ciągu miesięcy letnich.

Z okazyi ćwierćwiekowego jubileuszu saskiego pułku ułanów Imienia Cesarza Franciszka Józefa, wystosował Najj. Pan nadzwyczaj łaskawe pismo na ręce pułkownika tegoż pułku.

W toczących się od dwóch dni rokowaniach między Pp. Ministrami skarbu, dr. Steinbachem i Wekerlem, chodzi w pierwszym rzędzie — jak donosi *Presse* — o ostateczne ułożenie projektów ustaw, jakie w sprawie uregulowania waluty mają być wniesione w najbliższym czasie do obu parlamentów, a następnie o sposoby praktycznego ich wykonania. Obaj Ministrowie konferowali przedwczoraj od godziny 10 przed południem, do 2 po południu, a przedmiotem narad była w pierwszym rzędzie ustawa monetarna. O godzinie 4 po południu do 8 wieczorem odbyła się w Ministerstwie skarbu narada z przedstawicielami grupy Rothschilda, która miała na celu porozumienie się co do sposobu przeprowadzenia pożyczki dla uregulowania waluty i co do konwersyi długów rentowych. Rokowania zakończą się w bieżącym tygodniu tak, że odnośne ustawy będą mogły w najkrótszym czasie być przedłożone obydwom parlamentom.

W bardzo ostrych słowach zwraca się *Nordd. Allg. Ztg.* przeciw kilku dziennikom francuskim, które wymyśliły plotkę, że cesarz Wilhelm wysłał zaproszenie do cara, aby zechciał przybyć do Berlina, otrzymać miał jednak niezmiernie chłodną odpowiedź.

O chorobie ministra Wyszniegradzkiego donoszą *Warsz. Dn.* z Petersburga:

W dniu 8 b. m. minister był w Gatczynie i tam podczas pełnienia obowiązków służbowych zachorował. Z powodu wyczerpania pracą, konieczny jest dłuższy odpoczynek dla ministra. Mówią, że w razie usunięcia się ministra od zajęć na czas dłuższy, prawdopodobnie zarząd ministerstwa skarbu obejmie czasowo prezes departamentu ekonomii państwowej, Abazza. Jako ewentualnego następcę Wyszniegradzkiego wymieniają adjunkta ministerstwa Thörnera, tajnego radcę Nikołajewa i dyrektora podatkowego Kobekę.

P. Wyszniegradzki zamierza wyjechać do Krymu.

Do dzienników petersburskich donoszą, iż pomiędzy Niemcami-kolonistami w saratowskiej gub. panuje obecnie gorączkowy ruch emigracyjny. Sprzedają oni za bezcen swoje domy, grunta, sprzęty i wyjeżdżają do Ameryki północnej. Głównym celem wychodźców saratowskich są Stany Kanzas i Washington.

Wedle telegramu z Sofii do *Timesa*, pomimo bardzo dobrego wrażenia, jakie sprawiło przyjęcie dyplomatycznego agenta Bułgarji Dimitrowa przez sułtana, rząd bułgarski postanowił jednak wysłać notę do Porty w sprawie Szyszmanowa, ponieważ sprawa ta ma charakter zanadto poważny, żeby mogła przejść bez protestu.

Dyplomatyczny agent Serbii w Sofii, p. Steicz, otrzymał polecenie, aby z powodu objęcia urzędu spraw zagranicznych przez p. Pasicza, ustnie zapewnił rząd bułgarski, iż zarówno regencya, jak rząd serbski poważnie pragną utrzymać jak najlepsze stosunki z Bułgaryą, oraz iż nie zaniedbają niczego, coby mogło urzeczywistnienie tych intencyj zapewnić.

Z Belgradu zapewniają, że rząd porozumiał się z posłem rossyjskim p. Persianim co do podjęcia rokowań o traktat handlowy z Rossyą. Rokowania rozpoczną się po zawarciu traktatów z wszystkiemi innemi państwami.

Wiadomość o zaręczynach rumuńskiego następcy tronu z księżniczką Maryą, córką księcia Alfreda Edynburskiego, potwierdza się w sposób stanowczy. Książę Edynburski, młodszy brat księcia Walii, jest przyszłym następcą księcia Ernesta Koburskogothajskiego. Księżniczka Marya ma lat siedmnaście.

Według *Italie*, p. Nicotera, włoski minister spraw wewnętrznych, wydał do prefektów ściśle określone wskazówki co do zachowania się w dniu 1 maja. Wzbronione są wszelkie publiczne demonstracye, pochody lub zgromadzenia itp. Władze zostały upoważnione w razie oporu, użyć siły. Okólnik zabrania równie i zamkniętych zgromadzeń, na którychby rozprawiano o dniu 1 maja. Zgromadzenia mogą być dopuszczone jedynie za biletami wstępu, ale nie mogą się na nich znajdować sprawozdawcy dzienników.

Prefekt Medyolanu wysłał kilku detektywów, ażeby czuwali w Lugano nad krokami przebywających tam anarchistów włoskich.

Gabinet francuski odniósł zwycięstwo w sprawie Dahomeju. Izba po długiej dyskusyi przyjęła kredyt żądany przez rząd, a większością 38 gł. zawotowała prosty porządek dzienny przez gabinet zaakceptowany. Zwycięstwo to nie wzmacnia jednak stanowiska ministerstwa, którego dni są policzone. Izba przed feryami wielkanocnemi nie chciała wywoływać przesilenia, tembardziej, że zbliża się dzień pierwszego maja, i dlatego gabinet utrzymała. Prasa bynajmniej nie jest zachwycona zachowaniem się rządu; i tak *Journal des Débats* pisze, że zawdzięcza on na razie dalszą swoją egzystencyę jedynie wyjątkowym okolicznościom i porze roku. Prezes gabinetu Loubet rozesłał poufny okólnik do wszystkich prefektów, z powodu zbliżającego się pierwszego maja, a prefekci departamentów przemysłowych zostali wezwani do Paryża.

Według doniesień z Madrytu, w tamtejszych konserwatywnych kołach parlamentarnych utrzymuje się przekonanie, że ostatnie zamachy dynamitowe w Hiszpanii zostały wywołane przez rossyjskiego agenta prowokacyjnego, niejakiego Franciszka Osisza, a to w celu obalenia rządu konserwatywnego i zniewolenia Hiszpanii do połączenia się z Francyą i Rossyą.

Przed odroczeniem Izb, przedstawił kanclerz skarbu Göschen budżet, który mimo niepomyślnych warunków wykazuje nadwyżkę dwóch milionów i pół zlr. W obszernej mowie tłómaczył minister pojedyńcze pozycye budżetu. Wszystkie dzienniki zajmują się tą mową. *Times* powiada, że jest to zasługa ministra, iż nawet w tak złym roku zamknął budżet pewną nadwyżką. *Daily News*, organ Gladstonea krytykuje budżet, któremu brak realnej podstawy. *Standard* zaś nazywa mowę Göschena jedną z historycznie najbardziej zajmujących mów, jakie słyszano w parlamencie. *Daily Telegraph* wreszcie nazywa politykę Göschena zbawienną dla interesu Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14go kwietnia. (*Tel. prywt.*) Komitet budowy teatru przedłożył komisyi teatralnej wnioski co do szkiców na kurtynę, mianowicie wniósł, by przyznać jedyną nagrodę 300 zł. projektowi pod godłem: „πόλεμος πατὴρ πάντων", a zakupić za 200 zł. szkic pod godłem „Lilie wodne".

Kraków, 14 kwietnia. (*Tel. prywt.*) Rada miejska uchwaliła budowę zakładu kontumacyjnego dla trzody, kosztem 350.000 zł.

Wiedeń, 14 kwietnia. W sali cermonijnej Zamku cesarskiego odbył się dziś rano obrzęd umywania nóg dwunastu starcom, którego dopełnił Najj. Pan w obecności Najd. Arcyksiążąt, dostojników dworskich, Ministrów, tajnych radców, podkomorzych i generalicyi.

Wiedeń, 14 kwietnia. Najw. pismem odręcznem do Prezesa gabinetu hr. Taaffego, Rada Państwa została zwołaną na 26 b. m.

Wiedeń, 14 kwietnia. Prezes gabinetu hr. Taaffe, powrócił wczoraj ze Szląska do Wiednia.

Wczoraj zostały zamknięte Sejmy Dolnej i Górnej Austryi. W ten sposób zakończył się okres sesyi reprezentacyj krajowych.

Wiedeń, 14 kwietnia. Według obiegających wieści, rokowania pomiędzy PP. Ministrami skarbu obu połów Monarchii w sprawie uregulowania waluty, doprowadziły już do porozumienia w ważnych punktach, lecz jeszcze nie są ukończone. Przedmiotem rokowań były wypracowane już wnioski, których autentyczna treść nie jest znana, dlatego też odnośne pogłoski przyjmować należy z wszelką ostrożnością.

Zastępcy Banku austro-węgierskiego zaproszeni zostali przez PP. Ministrów na dziś, na naradę. Dotychczasowe narady z przedstawicielami grupy Rothschildowskiej służyły do obustronnych informacyj.

Sądząc podług dotychczasowego stanu rokowań, wnioski rządowe względem uregulowania waluty mogą przyjść pod obrady parlamentów już w pierwszych dniach najbliższej ich sesyi.

W kołach finansowych zajmowano się żywo artykułem monachijskiej *Allg. Ztg.*, uchodzącym za półurzędowy, według którego wartość guldena miałaby wynosić 2¹/₁₀ franka, co by odpowiadało ażiu w złocie 119. Przy ustanowieniu relacyi musianoby mieć wzgląd także na tendencyę kursów złota, wywołaną zaprowadzeniem złotej waluty w Austro-Węgrzech, ażeby z góry zapobiedz niebezpieczeństwom ciągle wzrastającej wartości pieniędzy

Berlin, 14 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza pogłosce o przygotowaniu przez rząd wniosków o nowych wydatkach na wojsko, przyznając zresztą, że ciągłe wzrastanie siły wojennej Niemiec z powodu wzrostu liczby ludności, tudzież z powodu zwiększania się sił militarnych innych państw europejskich, stanowi przedmiot poważnych badań rządu.

Rzym, 14 kwietnia. Niektóre dzienniki donoszą, że w radzie ministrów objawiła się różnica zdań w sprawie nadzwyczajnych wydatków na cele wojskowe. Dzienniki prowincyonalne donoszą nawet o mających nastąpić zmianach w gabinecie.

Leodyum, 14 kwietnia. Związek robotników górniczych tutejszego okręgu kopalnianego uchwalił, że wszystkie gminy przemysłowe wysłać mają d. 1 maja b. r. na obchód święta robotniczego, deputacye do Leodyum. Na czerwcowy kongres robotniczy w Londynie wyszle Związek sześciu delegatów.

Paryż, 14 kwietnia. Według doniesienia *Agence Havas* z Kairu, wskutek nieporozumienia pomiędzy Muktarem baszą a prezesem gabinetu egipskiego, prosił khedyw sułtana o odwołanie Muktara baszy.

Paryż, 14 kwietnia. Senat jednogłośnie przyjął kredyty na Dahomej i Sudan.

Parlament odroczony został do dnia 17 maja.

Petersburg, 14 kwietnia. U chorego ministra Giersa przyłączyło się do poprzednich cierpień zapalenie opłucnej, oraz przypadłości reumatyczne w stawach rąk i w kolanach. Stan chorego jest bardzo poważny.

Petersburg, 14 kwietnia. Prezydent komitetu ministrów, Bunge, ustąpi z powodu nadwątlonego zdrowia. Następcą jego mianowany będzie prawdopodobnie minister Delianow.

Rio Janeiro, 14 kwietnia. Generał Fonseka ciężko zachorował.

Wiedeń, 14 kwietnia 1891 r., godz. 1 minut 40. Akcye kredytowe 313·—, Alp Tow. górnicze 59·50, Węgierskie akcye kredytowe 344·50. Akcye anglo-austryackie 147·10, Akcye banku Union 232·—, Akcye kolei Karola Ludwika 211·75, Akcye kolei Północnej 288·—, Akcye kolei Południowej 88·62, Losy tureckie 37·50, Akcye kolei państwowej 283·75. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 248 50 Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 199 75, Wiedeńskie losy komunalne 156 50. Akcye tytoniowe 163 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·80, Akcye kolei Elbetal 232 —, Akcye banku dla krajów koronnych 205·50. 4-prc. węgierska renta złota 108 65, Akcye banku związkowego 111·75 Rubel papierowy 1·19·75, Węgierska renta papierowa 101·80. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8.49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano. Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca.

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyskach 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12.44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11.58 zegar wskazuje.

Plakatów rozkładu jazdy na szlakaah kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny, — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9—1 przed i od g. 3—6 po południu. Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedzielę otwarte od g. 10—1 przed południem. wstęp wolny.

Gmach sejmowy codziennie po poprzedniem zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	50	213	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	246	—	249	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	327	—	330	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	80	97	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	30
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	58	—	61	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	55	—	58	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	30	94	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	29	—	31	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	39	9	49
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	23	1	33
„ „ papierowy	1	19.—	1	21·—
100 marek niemieckich	57	90	58	50

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 kwietnia 1892.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95.—	95.20
luty-sierpień	94.95	95.15
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	94.50	94.70
kwiecień-październik	94.50	94.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	139.50	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.—	141.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	150.—	151.—
„ „ 1864 po 100 złr.	183.50	184.25
„ „ 1864 po 50 złr.	183.50	184.25
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148.30	149.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.75	110.95
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102. 5	102.95
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	104.75	105.15
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	92.85	93.85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	147.50	148.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.—	310.50
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	630.—	634.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	324.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	205.75	206.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	982.—	987.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	91.—	92.
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	316.—	319.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2865 —	2870.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.25	211.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	248.—	248.90
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	283.—	283.50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a.	88.75	89.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.50	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ premiowe po 3 pr.	111.25	111.70
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.—	95.25
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	99.75
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	102.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.75	102.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.60	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.—	100.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.40	84.30
z r. 1884	92.—	95.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.25	103.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	193.—	194.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	126.—	128.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	23 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	54 50	55.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.30	18 70
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	22.—	24. —
Salma po 40 zł. m. k.	63.—	64 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.50	63 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	134.—	136 —
„ „ po 50 zł. w. a.	62.—	64 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	68.—	69.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.90	119.40
Paryż za 100 fr.	45.45.—	45.55 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.—	5.66 —
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.44.50	9 46 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3142 (2144 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 20 kwietnia 1892 i dnia 18 maja 1892 zawsze o godz. 11 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 71 w Ładynie położonej wedle wykazu hip. l. 82 Lipy Schatten i Perli Weidman własnej, na pokrycie pretensyi wys. skarbu w kwocie 19 zł. 63 ct. wa. zpn.

Cena wywołaniz 130 zł.

Wadynm 13 zł.

Kurator wierzycieli p. Morwitz miejscowy notaryusz.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 12 czerwca 1891.

L. 1685 (2143 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że dnia 20 kwietnia 1892 i dnia 18 maja 1892 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Hoszowie położonej wedle wykazu hip. l. 2 Hersza Bezema własnej na pokrycie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 2700 zł.

Wadyum 270 zł.

Kurator wierzycieli p. Alfous Jastrzębski aptekarz z Ustrzyk.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 7 marca 1892.

L. 794 (2108 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu! podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Emanuela Thiebergera w sumie 320 zł. aw. odbędzie się w dniach 9 maja i 9 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 2/3 realności pod Nk. 5 w Rychwałdzie wyk. 2 objętej Jędrzeja Bierzka własnej.

Cena wywołania 749 zł.

Wadyum 75 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 23 lutego 1891.

L. 16157 (2131 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie ogłasza niniejszem powtórną licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Sucha na czas od objęcia przedmiotu dzierżawnego w posiadanie w roku 1892 do końca grudnia 1892 bezwarunkowo l cytacya odbędzie się w dniu 26 kwietnia 1892 o godzinie 9 przedpołudniem w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 2401 zł. a. w. rocznego czynszu przyjmowane jednak będą i nadaże niższe od powyższej ceny.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum mogą być wnoszone do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Krakowie najpóźniej do 25 kwietnia 1892 do godziny 2 popołudniu.

Warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, tudzież we wszystkich ck. Nadzorach straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 7 kwietnia 1892;

L. 2688 (2102 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie przeciw Abrahamowi Schwadronowi o zapłacenie sumy 5500 zł. aw. z pn. edbędzie się w zabudowaniu tut. sądu w dniach 16 maja 1892; jako na pierwszym a w dniu 20 czerwca 1892 jako na drugim terminie licytacyjnym, zawsze o godz. 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż należącej do dłużnika hipot. Abrahama Schwadrona realności l. kons. 42 st. 43 now. wyk. hip. l. 341 gm. Złoczów objętej z tem, że na pierwszym terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może tylko za cenę wywołania 16170 zł. aw. lub powyżej takowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jdnak nie niżej jednej trzeciej części ceny wywołania.

Wadyum wynosi 1617 zł. aw.

Kuratorem wierzycieli hipot. z życia lub miejsca pobytu niewiadomych jakoteż i owych, którzyby możliwie po dniu 10 stycznia 1892, jako dniu wystawienia wyciągu hipot. do hipoteki weszli i tych, którymby z jakichkolwiek powodów uchwała dozwalająca licytacyę doręczoną być nie mogła jest adw. dr. Kołaczkowski, a zastępcą tegoż adw. dr. Wittlin w Złoczowie.

Złoczów, dnia 26 marca 1892.

L. 12335 (2123 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 czerwca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 22 według wyk. hip. 107 i 262 gminy Słoboda konkolnicka Kazimierza Głowackiego i Marcina Michalskiego własnej na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 26 rat po 6 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania dla realności wyk. hip. 107 w kwocie 60 zł., zaś dla realności wyk. hip. l. 262 w kwocie 227 zł.

Wadyum dla realności wh. 107 w kwocie 6 zł., dla realności wyk. hip. l. 262 w kwocie 23 zł. 70 ct. aw. zpn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Jana Kopertyńskiego w Bursztynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bursztyn, dnia 16 lutego 1892.

L. 10309 (2109 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie po daje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 19 rat po 9 zł. 44 ct. i reszty kapitału 16 zł. 41 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Cecowie położonych a to a) realności wyk. hip. l. 90 ks. gr. gm. Cecowa objętej Andrucha Nakonecznego własnej, b) realności wyk. hip. l. 183 tejże gminy objętej. Dawida Franzosa własnej, c) realności wyk. hip. l. 184 tejże gm. objętej, Matwija Nakonecznego własnej, d) realności wyk. hip. l. 185 tejże gm. objętej, Jewdochy Nakonecznej, własnej, e) realności wyk. hip. l. 186 tejże gm. objętej, Paraski Nakonecznej własnej, i f) realności wyk. hip. l. 187 tejże gminy objętej Maryi Nakonecznej własnej, w tut. ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie dnia 17 maja 1892 i dnia 14 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania tj. cenę szacunkową, ad a) w kwocie 75 zł., ad b) w kwocie 105 zł., ad c) w kwocie 20 zł., ad d) w kwocie 25 zł., ad e) w kwocie 25 zł., ad f) w kwocie 20 zł. lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.

Wadwum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyc. hipot. i akt oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze, a kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. i tych którymby uchwała dozwalająca licytacyę wcześnie lub też wcale doręczoną być nie mogła ustanowiono Jana Rudnickiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 30 grudnia 1891.

L. 8945 (2103 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 3 czerwca 1892 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 lipca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 56, 331, 332 gm. kat. Nowosiółki położonej dłużników Hryńka Maryi i Iwana Didyków własnej na rzecz galic. Zakładu kredytowego we Lwowie w likwidacyi pto 326 zł. 14 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 4661 zł. 25 ct.

Wadyum 466 zł. 13 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 7 lutego 1891 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Michała Andruszewskiego z Nowosiółek.

Busk, dnia 29 września 1891.

L. 8549 (2137 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wywalczonej sumy 8 rat po 2 zł. 94 ct. i reszty kapitału 43 zł. 7 ct. i 4 zł. 21 ct. zpn na rzecz ck. uprz. gali. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 29 kwietnia i 31 maja 1892 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Romana Bukatego własnej w Grzymałowie położonej wyk. hip. l. 236 ks. gr. gm. katastr. Grzymałów objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 140 zł.

Wadyum 14 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli nieznanych hipotecznych ustanowiony kurator Antoni Rogalski z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 15 lutego 1892.

L. 21113 (2136 2—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do publicznej . wiadomości, że celem zniesienia współwłasności dobrowolna sprzedaż realności w Smykowcach położonej wedle wyk. hip. l. 66 objętej Oleksy, Semka, Anny, Pawła, Mikołaja i Jewdochy Gawliczów własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi, na rzecz współwłaścicielki tylko na jednym terminie dnia 11 maja 1892 o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta tylko za cenę wywołania 951 zł. wa., lub wyżej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipot. realności przejrzeć można w tut. urzędzie hipotecznym.

Tarnopol, 30 września 1891.

L. 1898 (2142 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 maja 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 czerwca 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności pod lk. 71, 73 i 92 ciała hipot. nie stanowiącej śp. Semiona Borduna a względnie tegoż z miejsca pobytu niewiadomej spadkobierczyni Zofii Psiuk własnej na rzecz Matyja Haligowskiego pto 20 zł. zpn.

Cena wywołania 202 zł.

Wadyum 20 zł. 20 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i którymby uchwała niniejsza doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. Stanisława Hodolego zastępcę c. k. notaryusza w Turce.

Turka, dnia 3 marca 1892.

L. 2689 (2145 2—3)

W dniach 19 maja i 23 czerwca 1892 o godz. 10 rano odbędzie w tut. sądzie przy musowa sprzedaż realności pod lk. 31 położonej w Łysej górze wedle wyk. hip. l. 31 ks. gm. Łysa góra, Jakóba Dyrdka własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku pto 73 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 587 zł.

Wadyum 58 zł. 10 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

Wojnicz, dnia 7 kwietnia 1892.

L. 950 (2087 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych 9 rat pożyczkowych po 25 zł. zpn na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 547 gm. kat. Niepołomice objętej, a Jana i Anny Cabasów własnej w dwóch terminach licytacyjnych dnia 20 lipca i dnia 12 października 1892 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowym.

Cena wywołania tej realności wynosi 1100 zł.

Wadyum zaś 110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 23 lutego 1892.

L. 7784 (2106 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 kwietnia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 maja 1892 nawet poniżej takowej, licytacya $^1/_2$ realności l. 842 według wyk. hip. 814 gm. kat. Kopyczyńce dawniej dłużnika Ignacego Markiewicza, obecnie Maryi Markiewicz urodz. Przypylińska własnej na rzecz Maurycego Schreibera pto 76 zł. 95 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem adw. dr. Brauna w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 31 grudnia 1892.

L. 36461 (2079 3—3)

W c. k. sądzie krajowym w Krakowie w budynku sądowym przy kościele św. Piotra w biurze nr. 15 odbędzie się celem zaspokojenia przyznanych Anieli 1-o Gołem berskiej 2-o Gąsekowej kosztów sporu w kwocie 70 zł. 20 ct. zpn. w dniu 16 maja 1892 i 20 czerwca 1892 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 1/12 części realności lk. 36 dz. VII. w Krakowie położonej, Maryi Dyktarskiej własnej.

Cena wywołania wynosi 409 zł.

Wadyum 41 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schoen; zastępca adw. dr. Dobija.

Kraków, 29 stycznia 1892.

L. 3458 (2154 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyiwe Lwowie sumy 252 zł. 61 ct. zpn. licytacyą realności Kiryły Gorczyńskiego i masy spadkowej Anny Gorczyńskiej własnej wyk. hip. 320 gminy Jaryczów nowy objętej na dzień 10 maja 1892 i na dzień 13 czerwca 1892, zawsze o godz. 10. rano, w biurze nr. 3.

Cena wywołania 372 zł.

Wadyum 37 zł. 2 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kwiatkowski.

Lwów, 26 marca 1892.

L. 2282 (2172 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Salomona Natana Hermana i Zygmunta Ettingerów wynoszącej 400 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod lk. 63 st., 209, 298, 299, now. położonej, objętej wyk. hip. l. 241 w księdze gr. gm. kat. Dębica wedle poz. 1 i 4 karty własności, do dłużników Samsona Rechta i małol. Chany Scheindli, Tauby i Abrahama Rechtów należącej, w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie dnia 12 maja i dnia 23 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 2581 zł. 62 ct.

Wadyum 258 zł. 16 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p adw. dr. Sydona Friedberga.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Dębica, dnia 23 marca 1892.

L. 32102 (2166 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie przeciw Grzegorzowi Chudio i Eufrozynie z Chudiów Milak o zapłacenie kwoty 473 zł. 10 ct. a. w. odbędzie się dnia 13 maja 1892 i dnia 17 czerwca 1892 każdym razem o godz. 10 rano w biurze sąd. nr. 20 przymusowa sprzedaż realności dłużnika pod lk. 13 w Walawie położonej wyk. hip. 16 i 18 tejże gm. objętej.

Cena wywołania, która jest także cenią szacunkową wynosi 1200 zł.

Wadyum 5 prc. tej ceny.

Na pierwszym term nie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 2/3 części wartości szacunkowej sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blumenfeld w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipot. można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 29 grrudnia 1891.

L. 386 (2200 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Izraela Markusa Halperna przeciw Fediowi Terlukowi o 22 zł. 25 ct. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 20 kwietnia 1892 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 maja 1892 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Uwsiu położonej, wyk. hip. l. 280 ks. gr. gm. katastr. Uwsie objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 184 zł.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipot., akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator adw. dr. Kazimierz Pawlikowski w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, dnia 13 lutego 1892.

Konkursa.

L. 3700/pr. (2114 3—3)

Celem obsadzenia posady koncepisty w randze X klasy przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie, z systemizowanymi dla niej poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca kwietnia 1892.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swoje podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie konkursowym i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 9 kwietnia 1892.

L. 2767 (2118 3—3)

Przy Sądach powiatowych w Niepołomicach i Podgórzu są do obsadzenia posady kancelistów z roczną płacą po 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 względnie 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Przy Sądzie powiatowym w Podgórzu jest nadto do obsadzenia posada woźnego z roczną płacą 250 zł. 25 prc. dodatkiem aktywalnym, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy.

Podania o te lub takież przy innych Sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady wnosić należy do 18 maja 1892 do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 9 kwietnia 1892.

L. 673 (2182 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady inżyniera powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej w Gorlicach rozpisuje się niniejszem konkurs.

Z posadą tą, połączona jest roczna płaca 1000 zł. aw. ryczałt na objazdy dróg rocznie 300 zł. i ryczałt na myta rocznie 30 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podanie w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 maja b. r. do Prezydyum Wydziału powiatowego i wykazać, że posiadają studya techniczne, oraz praktykę w budowie i konserwacyi dróg.

Posada ta będzie prowizorycznie nadaną, na której jenak po upływie jednego roku należytego prowadzenia służby będzie stabilizowanym.

Z Wydziału powiatowego
w Gorlicach, dnia 11 kwietnia 1892.

Prezes
Miłkowski m. p.

L. 203 (2156 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I) Na posadę katechety obrządku gr. kat. dla nauczania religii przy 4 klasowej szkole chłopców w Kałuszu z płacą roczną 500 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 50 zł. rocznie.

II) Na posadę starszego nauczyciela przy szkole etatowej w Zawadce, Babinie i Dołbej wojniłowskiej z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

III) Na posady młodszych nauczycieli przy szkołach filialnych: w Bereźnicy szlacheckiej, Berłohach, Dobrowlanach, Dołpotowie, Kopankach, Medyni, Przewoźcu, Równi, Siwce kałuskiej, Uhrynowie średnim, Kamieniu, Mysłowie i U-rynowie starym z płacą roczną po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki na powyższe posady mają wnieść udokumentowane (patentem nauczycielskim dla szkół ludowych, wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną zaopatrzone) podania za pośrednictwem swojej przełożonej władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej, najpóźniej do końca maja b. r.

Podania później wniesione, lub nieudokumentowane należycie, nie będą uwzględnione.

Stale zamianowani nauczyciele mają dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładkę do fundusu emerytalnego za czas ich służby nauczycielskiej,

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej,

Kałusz, dnia 6 kwietnia 1892.

Upadłości.

L 3910 (2161)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż w myśl §. 74 ord. konk. ustanowił Schaję Mehlena ze Sniatyna zastępcą zawiadowcy upadłości Mechla Griffla ze Sniatyna.

Kołomyja, dnia 26 marca 1892.

Kuratele.

L. 1349 (2127 3—3)

Józefa Jekiełka z Osieka uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 13 lutego 1892 l, 915 marnotrawcą uznano

Kuratorem jego jest Jan Goryl.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty, 25 lutego 1892.

L. 3488 (2077 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że Jan Błachowicz syn Józefa z Tuszany uznany jest za marnotrawcę.

Kuratorem jego jest Antoni Gadomski z Tuszyny.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 30 marca 1892.

L. 4733 (2085 3—3)

Michał Krochmalny z Jezierzan uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Procia Stromniak.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 29 marca 1892.

L. 5515 (2086 3—3)
Iwan Kozar z Żurawiniec uchwałą Sądu obwodowego Stanisławowskiego z 16 października 1880 l. 12098 uznany marnotrawcą.
Kurator Wasyl Pirus.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 5 kwietnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14262 (2115 3—3)
OBWIESZCZENIE.
Podług reskryptu wys. ck. Ministerstwa handlu z 14 marca 1892 l. 11243, mogą być wprowadzane do Francyi bez dołączania świadectw, stwierdzających pochodzenie, posyłki pocztowe, zawierające masło, kapelusze słomkowe, emalie, polewę szklanną każdego rodzaju, owoce deserowe, zabitą i żywą dziczyznę i drób, oliwę, lotne oleje i esencye, jedwab w kokonach, surowy, przędzony i w kłakach, świeże i solone mięso, tudzież wino.
Ck. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1892.

KUNDMACHUNG.
Laut h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 14 März 1892 Zl. 11243 können nach Frankreich ohne Beigabe der Ursprungsbescheinigungen Postfrachtstücke enthaltend Butter, Strohhüte, Email und Glasschmelz jeder Art, Tafelfrüchte, todtes oder lebendes Wild und Geflügel, Olivenöl, flüchtige Öle und Essenzen, Seide in Cokons roh und gezwirnt, Flockseide, frisches und gesalzenes Fleisch, sowie Wein eingeführt werden.
Kk. Post- und Telegrafen-Direktion in Lemberg.
Lemberg, am 4 April 1892.

ОПОВѢЩЕНЬЕ.
Послѧ розпорѧдженѧ выс. ц. к. Мїнїстерства торговлѣ зъ 14 марта 1892 ч. 11.243 могутъ бути впроваджуванѝ до Францїѣ, безъ долученѧ свѣдоцтвъ стверджаючихъ походжене, посилки почтовѝ содержащѝ: масло, соломанѝ капелюхи, емалїю, поливу шкланну всѣлякого рода, овочѣ десеровѝ, забиту и живу дичину и дробъ, оливу, летнѝ олїѣ и есенцїѣ, шовкъ (въ коконахъ, сирый; пряджений и в клакахъ) свѣже и солене мясо а также вино.
Ц. к. Дирекцїя почтъ и телеґрафôвъ.
Львôвъ, днѧ 4 цвѣтнѧ 1892.

L. 2974 (2121 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jacquesa von Braam, że dom komisowy Jakóba Spetta w Jaśle zapozwał go pozwem z 29 lutego 1892 l. 2090 o zapłacenie sumy 207 zł. 90 ct. zpn., który to pozew do rozprawy sumarycznej na dzień 26 kwietnia 1892 o 9 rano zadekretowanym, ustanawiając dla niego kuratora dr. Władysława Chwaliboga.
Wzywa się pozwanego Jacquesa von Braam, aby na powyższym terminie stanął, lub kuratorowi informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż złe skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy m. del.
Jasło, 22 marca 1892.

L. 5877 (1994 3—3)
Nieznanego z życia i miejsca pobytu Abrahama Pfefferbauma zawiadamia się, iż w skutek wniesionego dnia 22 marca 1892 l. 5877 przeciw niemu przez Wincentego Reifa pozwu o wykreślenie prawa najmu młyna do realności pod lk. 387 w Stryju odnośnie do poz. 1 karty C. wyk. hip. l. 955 i 956 ks. gr. gminy Stryj celem bronienia praw pozwanego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Altmana ze Stryja, upraszając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 11 maja 1891 godzinę 9 rano.
Wzywa się pozwanego, aby przed terminem powyższym kuratorowi środków obrony dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 23 marca 1892.

L. 2552 (2066 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Wollnera, że uchwałą z dnia 2 marca 1892 l. 2552 została dozwolona intabulacya prawa własności realności pod lk. 176 w Jarosławiu w Głębockiem przedmieściu wedle Tom. XI pag 112 nr. 8 haer Józefa i Karoliny Wollnerów własnej na rzecz Rozalii Rybotyckiej w 4/8 częściach zaś na rzecz Antoniego, Karola, Władysława Rybotyckich i Józefy Wolskiej po 1/8 części, która to uchwała została doręczoną do rąk adw. dra Buczki w Jarosławiu jako kuratora Jana Wollnera.
Jarosław, dnia 2 marca 1892.

L. 8700 (2010 2—3)
Ces. król. Sąd powiatowy w Mielnicy wzywa nieobecną Krendlę Eichel, aby do spadku zmarłego w Krzywczu w dniu 13 stycznia 1890 z pozostawieniem kodycylu z 31 grudnia 1889 Herscha Schustera w przeciągu jednego roku w Sądzie tutejszym zgłosiła i oświadczyła się, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z interesowanym do spadku oswiadczonym i z ustanowionym dla niej kuratoem przeprowadzone i ukończone zostanie.
Mielnica, 14 stycznia 1892.

L. 4621 (2150 2—3)
C. k. Sąd pow. m. dlg. S. II. we Lwowie zawiadamia nieobecnych Herscha Katza i Breindlę Katz, że Ludwik Buchman wytoczył do l. 4621/92 przeciw nim pozew o wykreślenie sumy 300 zł. m. k. ze stanu biernego ciała hip. l. wyk. 9 gminy Zawadów, który dla pozwanych z terminem na 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 przed południem do rąk ustanowionego dla pozwanych kuratora adw. dr. Nathana Löwensteina doręczono.
Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Herscha Katza i Breindlę Katz, ażeby się do pomienionego kuratora lub na terminie do sądu tut. zgłosili i miejsce pobytu podali lub też innego pełnomocnika Sądowi wymienili, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego sami ponosić będą.
Lwów, dnia 14 marca 1892.

L. 2049 (2139 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Hirscha Knopfa, że przeciw niemu wniósł Hirsch Rozenzweig pozwy de praes. 16 lipca 1891 l. 4514, 4515, 4516, 4517, 4518, 4519 o zapłacenie 49 zł. 85 ct. itd. któreto pozwy ustanowionemu kuratorowi Janowi Martynowiczowi doręcza się z terminem do rozprawy na dzień 29 kwietnia o godz. 9 rano, i poleca Samuelowi Hirschowi Knopfowi, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika podał.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, dnia 18 marca 1892.

L. 4624 (2153 2—3)
C. k. Sąd powiatowy m. dl. S. II. we Lwowie zawiadamia nieobecną Barbarę Orkisz, że Ludwik Buchman wytoczył do l. 4624/92 przeciw niej pozew o wykreślenie ze stanu biernego sumy 800 zł. w stanie biernym ciała hipotecznego l. wyk. 9 gminy Zawadów, który dla pozwanej z terminem na dzień 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 przedpołudniem do rąk ustanowionego dla pozwanej kuratora adwokata dr. Nathana Löwensteina doręczono.
Wzywa się zatem niewiadomą z życia i miejsca pobytu Barbarę Orkisz, ażeby się do pomienionego kuratora lub na terminie do Sądu tut. zgłosiła i miejsce pobytu podała lub też innego pełnomocnika Sądowi wymieniła, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego sama ponosić będzie.
Z c. k. Sądu pow. m. dl. S. II.
Lwów, dnia 14 marca 1892.

L. 59 (2160 1—3)
P. dr. Marek (Mordche) Tiegermann kandydat adwokatury wpisany został z dniem 9 kwietnia 1892 na listę adwokatów Samborskiej Izby z siedzibą urzędową w Stryju.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Sambor, 9 kwietnia 1892.

L. 11071 (2177 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Gustawa Berke, iż w dniu 22 grudnia 1891 l. 11071 wnieśli pko. niemu Salamon i Ittli Feliksowie ze Sporysza tudzież przystępująca dobrowolnie do sporu Krystyna Berko skargę o wykreślenie ze stanu biernego realności l. w. hip. 200 ks. gr. gm. kat. Sporysz prawa zastawu dla legatu w kwocie 200 zł. aw. z pn. na skutek której termin do rozprawy na dzień 10 maja 1892 wyznaczono i dla tegoż Gustawa Berke kuratora w osobie adwokata dr. Władysława Bogdaniego ustanowiono.
Zarazem wzywa się Gustawa Berke aby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych do obrony dowodowych dostarczył, lub innego pełnomocnika tut Sądowi oznajmił, inaczej sam sobie złe skutki z tego wyniknąć mogące przypisać będzie musiał.
Żywiec, dnia 6 stycznia 1892.

L. 3015 (2159 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż w sporze ustnym Sary Eisenowej przeciw Genendli Recht i spól. o zniesienie spółwłasności realności pod nk. 472 w Mielcu na pozew l. 11242 termin do obrony na dzień 11 maja 1892 wyznaczony został.
Wzywa się niewiadomą współpozwaną Sprinzę Goldbergowę, aby przed tym terminem pełnomocnika ustanowiła lub też zamianowanemu dla niej kuratorowi Naftalemu Goldbergowi informacyi i środków dowodowych do obrony udzieliła.
Mielec, dnia 17 marca 1892.

L. 3898 (2104 1—3)
Z miejsca pobytu niewiadomego K. Federmana zawiadamia się, że przeciw niemu wnieśli do tut Sądu Dawid i Hirsch Garfunkiel skargę o zwrot 2 bali piór lub wartość 500 zł. aw., którą to skargę tusądową uchwałą z dnia 19 marca 1892 do l. 3898 zadekretowano do postępowania sumarycznego z terminem do rozprawy na dzień 18 maja 1892 ustanawiając dlań kuratorem adwokata dr. Grossa w Brodach, któremu się pozew doręcza.
Wzywa się go. by temuż kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi w tym sporze lub innego pełnomocnika wskazał tut. Sądowi, gdyż z zaniedbania tego wypłynąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 19 marca 1892.

L. 1291 (2095 1—3)
Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Grząskę, że w sprawie tabularnej Tomasza i Maryanny Nowaków dla niego kuratorem w osobie Antoniego Wróbla z Biedaczowa ustanowiono i temuż tutejszo sądowa rezolucya z 30 września 1891 l. 8574 została doręczoną.
Leżajsk, 20 marca 1892.

L. 1854 (2083 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia Markusa Kohn z miejsca pobytu niewiadomego z przyczyny wniesionego przeciw niemu pozwu przez G. Dornfelda o zapłacenie sumy wekslowej 1060 marek, że dla niego ustanowionemu kuratorowi w osobie dr. Ludwika Heynego adwokata w Złoczowie nakaz zapłaty z 22 lutego 1892 l. 1299 się doręcza, przeto jego będzie rzeczą temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i Sądowi o tem donieść.
Złoczów, dnia 19 marca 1892.

L. 1574 (2046)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych stowarzyszenia pod firmą: „Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną „po niemiecku: „Handels- und Gewerbe-Bank in Gorlice, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ które zawiązało się w Gorlicach na podstawie kontraktu z daty Gorlice 27 marca 1892.
Celem Towarzystwa jest eskontowanie weksli, udzielanie pożyczek członkom na zastawy, przyjmowanie i wypłacenie pieniędzy na rachunek, bieżący przyjmowanie wkładek celem oprocentowania. Czas trwania jest nieoznaczony. Wskład zarządu dyrekcyi wchodzą pp. dr. Henryk Robinsohn, adwokat w Gorlicach, Eliasz Ellenberg, Mojżesz Picele i Gerszon Weiss, kupcy w Gorlicach. Ogłoszenia ze strony Towarzystwa i zarządu będą uskuteczniane przez plakaty, lub obwieszczenia w dziennikach publicznych a przedewszystkiem w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ zamieszczane odpowiedzialność członków Towarzystwa za jego zobowiązania jest ograniczona do wysokości pięciokrotnej wkładki, wliczywszy już i samą wkładkę. Firmę Towarzystwa będzie podpisywać Dyrekcya w ten sposób, że pod napisanemi, wydrukowanemi lub stampiglą wytłoczonemi słowami „Bank dla handlu i Przemysłu w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“ lub po niemiecku „Handels und Gewerbe Bank in Gorlice, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, najmniej dwóch członków zarządu własnoręczne swe podpisy zamieszczą. Dr Robinsohn, E. Ellenberg, M. Picele, Gerson Weiss.
C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, dnia 2 kwietnia 1892.

L. 9945 (2048 1—3)
Zawiadamiamy niewiadomego z miejsca pobytu Rachmila Langera, że w sprawie egzekucyjnej kasy zaliczkowej w Nowym Sączu pko niemu pto 300 zł. w skutek podania powodki de praes. 30 grudnia 1891, l. 9945, ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Schonrsteina ze substytucyą dr. Barbackiego w Nowym Sączu wzywając go, aby temuż kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem Sądowi tutejszemu doniósł.
C. k. Sąd obwodowy.
Nowy, Sącz, 6 lutego 1892.

L. 7648 (1981 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hirscha Sandla, że przeciw niemu wniósł Hirsch Gerstner pozew de prs. 13 marca 1892 l. 7648 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. aw. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 marca 1892 l. 7648 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Adamowi Doboszyńskiemu z substytucyą adwokata dr. br. Adama Lewartowskiego w Krakowie.
Poleca się zatem Hirschowi Sandlowi. aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 15 marca 1891.

K. 7260 (2107 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Iwana Werkalca syna Jakóba, że Mojżesz Juran zgłosił prawo zastawu dla sumy 50 zł. a. w. zpn. jako dawny ciężar w stanie biernym realności wyk. hip. 695, 596 i 697 gm. kat. Porohy i prawo to na mocy postanowienia z 19 sierpnia 1890 l. 6469 wpisane zostało.
Wzywa się tedy Iwana Werkalca, aby podał ustanowionemu dlań kuratorowi Michałowi Werkalec synowi Petra potrzebnej obrony jego praw informacyi lub obrał sobie innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie prawne skutki z zarządzeń kuratora przeciw niemu zastosowane zostaną.
Sołotwina, 20 lutego 1892.

L. 4905 (2134 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako handlowy zawiadamia, że dnia 3 lipca 1891 wpisano na podstawie tusądowej uchwały z dnia 13 czerwca 1891 l. 4026 w rejestr spółek zarobkowych i gospodarczych iż Towarzystwo handlu skór w Glinianach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, uchwałą walnego zgromadzenia z dnia 23 marca 1891 zostało rozwiązane, tudzież że likwidacyę jego przeprowadzać będę dotychczasi członkowie Dyrekcyi Filip Geissheimer, Józef Wolf i Jan Fedenkiewicz z Glinian.
Zarazem wzywamy wierzycieli aby się w Towarzystwie zgłosili.
Złoczów, dnia 11 lipca 1891.

L. 5498 (2126 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia, że do spadku błp. Nechy Jenty Lachnerowej, zmarłej dnia 27 grudnia 1887 w Wielkich Oczach, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, powołani są z ustawy dzieci zmarłego syna Herscha Lachnera: Leib i Jakób Markus Lachnerzy, Kresia Gerblich i Sara Scheindla Lachner, dzieci zmarłej córki: Reizli 1 voto März, 2 voto Schlam, jako to Mojżesz Josel i Naftula Märze i Ryfka Schlam, córka Gitla Singer i wnuczka Golda Lachner.
Ponieważ miejsce pobytu Leiby Lachnera nie jest znanem tutejszemu sądowi, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od dnia poniżej oznaczonego licząc wniósł w sądzie tutejszym oświadczenie do tego spadku, inaczej bowiem postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego Jakóbem Markusem Lachnerem przeprowadzonem będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Krakowiec, 8 października 1891.

L. 14600 (2124 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rubina Melzera, iż celem doręczenia jemu tusądowej uchwały z dnia 19 sierpnia 1891 l. 11468 przyjmujacej do wiadomości sądu cesyę, którą Rubin Melzer odstąpił Herschowi Akselrad na własność połowę kaucyi 216 zł. t. j. 108 zł. wa. złożonej w ck. Starostwie w Czortkowie na zabezpieczenie czynszu dzierżawnego za dzierżawione pola do probostwa gr. kat. w Czortkowie należące, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Lewandowskiego w Czortkowie i że przeznaczona dla niego tusądowa uchwała z dnia 19 sierpnia 1891 l. 11468 temuż kuratorowi doręczoną została.
Wzywa się przeto Rubina Melzera, by u wyż wymienionego kuratora się zgłosił, lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej szkodliwe ztąd wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 31 grudnia 1891.

L. 3807 (2119 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Iwanowi Drohomireckiemu pto 100 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Iwana Drohomireckiego adw. dr. Allerhanda z substytucyą dr. Schustera i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 19 marca 1892 l. 3807.
Kołomyja, 19 marca 1892.

L. 2706 (2090 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie doręczenia tusąd. uchwał tabularnych z dnia 1 lutego 1892 l. 926 z miejsca zamieszkania i pobytu niewiadomym Danielowi Kentel i Barbarze Kentel ustanawia ck. notaryusza pana Alfreda Orskiego w Tłumaczu kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 16 marca 1892.

L 4619 (2148 2—3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia nieobecnych Meilecha Uricha i Arona Fränkla, że Ludwik Buchmann wytoczył do l. 4619/92 przeciw nim pozew o wykreślenie ze stanu biernego ciała hipot. l. w. 9 gminy Zawadów dla sumy 850 zł. m. k. który dla pozwanych z terminem na 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano, do rąk ustanowionego dla pozwanych kuratora adw. dr. Nathana Löwensteina doręczono,

Wzywa się zatem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Meilecha Uricha i Arona Fränkla ażeby się do pomienionego kuratora lub na terminie do Sądu tut. zgłosił i miejsce pobytu podał; lub też innego pełnomocnika Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki i zaniedbania tego sami ponosić będą.

Lwów, 14 marca 1892.

L. 4620 (2149 2—3)

C. k. Sąd pow. m. dlg. S. II. we Lwowie zawiadamia nieobecnego Matiasa Spekkarta, że Ludwik Buchmann wytoczył do l. 4620|92 przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego sumu 1000 zł. w stanie biernym ciała hipotecznego l. wyk. 9 gminy Zawadów w poz. 1 nadciężarów ciężącej sumy 50 zł. który dla pozwanego z terminem na dzień 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 przed południem do rąk ustanowionego dla pozwanego kuratora adwokata dr. Nathana Löwensteina doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Matiasa Speckarta ażeby siędopomnioienegokuratora lub na terminie do Sądu tut. zgłosił i miejsce pobytu podał lub też inego pełnomocnika Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tegoż sam ponosić będzie.

Z c. k. Sądu pow. m. dlg. S. II.
Lwów, dnia 14 marca 1892.

L. 4618 (2147 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie zawiadamia nieobecnego Mojżesza, że Ludwik Buchman wytoczył do liczby 4618/92 przeciw niemu pozew o wykreślenie prawa dzierżawy młyna i gruntów w stanie biernym hip. l. wyk. 9 gminy Zawadów w poz. 10 C. na rzecz Mojżesza Mensch ciężącego, który dla pozwanego z terminem na 22 kwietnia 1892 o godz. 10 przedpołudniem do rąk ustanowionego dla pozwanego kuratora adw. dr. Nathana Löwensteina doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Menscha, ażeby się do pomienionego kuratora lub na termin do sądu tut. zgłosił i miejsce pobytu podał lub też innego pełnomocnika sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam ponosić będzie.

Lwów, 14 marca 1892.

L. 4622 (2151 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie zawiadamia nieobecną Adelę Schönblum, że Ludwik Buchman wytoczył do l. 4622/92 przeciw niej pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. mk. ex majori 300 zł. ze stanu biernego ciała hip. l. wyk. 9 gminy Zawadów, który dla pozwanej z terminem na 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 przedpołudniem do rąk ustanowionego dla pozwanej kuratora adw. dr. Nathana Löwensteina doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomą z życia i miejsca pobytn Adelę Schönblum, ażeby się do pomienionego kuratora lub na termin do sądu tut. zgłosiła i miejsce pobytu podała lub też innego pełnomocnika sądowi wymieniła gdyż inaczej skutki zaniedbania tągo sama ponosić będzie.

Lwów, 14 marca 1892.

L. 1706 (2117 3 3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Lechowicza, iż w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 5 maja 1891 l. 1974 z zezwoleniem na wpis prawa własności do realności objętej wyk. hip. l. 532 w Ryglicach na rzecz Marcina i Anny Bamruków ustanowiony został kuratorem Kajetan Groch z Ryglic i temuż powyższa uchwała tabularna została doręczoną.

C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, dnia 20 marca 1892.

L. 4628 (2152 2—3)

C. k. Sąd pow. m. dl. S. II. we Lwowie zawiadamia nieobecnego Mojżesza Abrahama Filipa, że Ludwik Buchman wytoczył do l. 4623 przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego ciała hip. lw. 9 gm. Zawadów dla sumy 100 zł mk. ex majore 300 zł. mk. który dla pozwanego z terminem na 22 kwietnia 1892 o godzinie 10 rano do rąk ustanowionego dla pozwanych kuratora adw. dr. Nathana Löwensteina doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Abrahama Löwensteina, ażeby się do pomienionego kuratora lub na terminie do sądu tut. zgłosił i miejsce pobytu podał lub też innego pełnomocnika Sądowi wymienił, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego sam ponosić będzie.

Lwów, 14 marca 1892.

L. 3209 (2029 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Jonasa, że Karol Krause zgłosił się podaniem de praes. 12 lutego 1892 l. 2368 do wykonania przysięgi wyrokiem tegoż Sądu odwodowego z dnia 16 grudnia 1891 l. 15771 dopuszczonej i że ten wyrok doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Katzenellenbogenowi, przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 2 marca 1892.

L. 2243 (2055 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Freidę 1 o Model 2-o Spira i Hennę Model, że Chaim Schwebel i Spól. o amortyzacyę zaintabulowanych na ich rzecz sum 29 zł 45 ct. i 29 zł. 45 ct mon. kon. na karcie C. wykazu hipotecznego l. 89 księgi gruntowej gminy Ropczyce z pozycyi 1 jako przedawnionych, podanie do powyższej liczby wnieśli i że dla nich kuratorem adwokata dr. Bolesława Strawskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem pomienionych, aby do dnia 1 czerwca 1893 ze swemi pretensyami się zgłosili, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebnych wyjaśnień udzielili, gdyż w przeciwnym razie żądana amortyzacya dozwoloną będzie.

Ropczyce, 19 marca 1892.

L. 4965 (2054 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Iwa na Lewadnego, iż powołanym on jest z ustawy do spadku po śp Tacyanie z Mandryków Lewadnej. Na mocy ustawy wzywa się go zatem, aby w przeciągu roku od daty o spadek ten w sądzie tut. tem pewniej się oświadczył, ileże inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzoną będzie tylko z kuratorem c. k. notaryuszem panem Józefem Zubkiem dlań ustanowionym i tymi spadkobiercami, którzy się o spadek ten oświadczyli.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, 31 grudnia 1890.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie 536

Prezes Rady nadzorczej Banku powiatowego zarejestrowanego stowarzyszenia zarobkowego z ograniczoną odpowiedzialnością w Tarnopolu, zaprasza wszystkich członków tego stowarzyszenia na X zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

które się odbędzie 25 kwietnia 1892 o godzinie 3 z południa w Tarnopolu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1891.
2. Zamknięcie rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1891.
3. Udzielenie absolutoryum Dyrekcyi.
4. Wnioski Rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku.
5. Wnioski członków.
6. Wybór Rady nadzorczej.
7. Wybór Dyrekcyi.

Tarnopol, dnia 12 kwietnia 1892.

Ogłoszenie. 535

Na nadzwyczajne
Walne Zgromadzenie
Towarzystwa zaliczkowego w Radłowie zaprasza Dyrekcya PP. Członków na dzień 21 kwietnia 1892 o godzinie 12 w południe w biurze tegoż Towarzystwa.

Porządek dzienny: Zatwierdzenie wyboru przez Radę zawiadowczą na członków Dyrekcyi w myśl §. 4 stat.

Radłów, dnia 11 kwietnia 1892.
Z Dyrekcyi.

L. 33 (2146 1—3)

Ogłoszenie

Dwudzieste piąte (zwyczajne)

Zgromadzenie generalne akcyonaryuszy

pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei odbędzie się we Wiedniu w sali Kluby austryackich urzedników kolejowych (I ulica Eschenbach Nr. 11) w sobotę 14 maja 1892 o godz. 10 przed południem.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie rady zawiadowczej co do prowadzenia interesu i rachunku rocznego za rok 1891.
2. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego co do rewizyi rachunków za rok 1891.
3. Wybory do rady zawiadowczej.
4. Wybór wydziału rewizyjnego dla rewizyi rachunków w roku 1892.

Panowie akcyonaryusze, będący w posiadaniu przynajmniej 25 sztuk akcyj i chcący korzystać z prawa głosowania, zechcą w myśl §§. 25 i 26 statutów swoje akcye najpóźniej do piątku 6 maja 1892 godz. 12 w południe złożyć albo w likwidaturze c. k. generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych (Fünfhaus Schönbrunnerstrasse 6) albo w likwidaturze c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu.

Złożenie to nastąpić ma za pośrednictwem dwu przez podającego podpisanych konsygnacyj.

Formularze takich konsygnacyi dostać można bezpłatnie w wyż wymienionych miejscach depozytowych. Składający otrzymuje jeden egzemplarz konsygnacyi napowrót wraz z legitymacyą ważną dla zgromadzenia generalnego.

Za zwrotem tej konsygnacyi po odbytem zgromadzeniu generalnem nastąpi wydanie akcyj.

Prawo głosowania przysługuje akcyonaryuszowi osobiście, lub też pełnomocnikowi tegoż. Nikt atoli wiecej jak 50 głosów (razem ze zastąpionymi) reprezentować nie może.

Wiedeń, 8 kwietnia 1892.

Rada zawiadowcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 13 dom Wernera (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich